

Ochoznica

Kwartalnik



TRADYCJA - KULTURA - HISTORIA



Ochoznica Górna

WIEJSKI OŚRODEK KULTURY W OCHOTNICY GÓRNEJ

ZAPRASZA

codziennie od godz. 16.00 - 22.00



wystawa etnograficzna



klubo-kawiarnia



wystawa lotnicze ślady w gorcach

DRODZY OSTOMILI

Pytomy piyknie tyk syćkich co to jesce bocom downe zwyki i obrządki z naskiej Ochotnicy, jako to bywało na weselak, krzcinak, zronkowinak a może i o potańcowkak, jakie to mieli młodszy i starzy zywo bycie.

Może fto miał w rodzinie kogosi co był na wojnak bolszewickich, piyrsoj, drugij wojnie światowej, w partyzonce, coby fciół o tym napisaj. Bocycie może stare śpiywki wtore się śpiywało na weselak, na kośbak cy tyz jak się pasło owce i krowy. Stare zabobony, przesady, jak zbocujecie to piyknie pytomy spisujecie.

My ni momy cego się stydzić, bo to musi u nos ostać dlo pokoleń.

Piście, dzwońcie do nos bo cas ucieko ...

Wielgie Bóg Zapłać

Syckim ftorzy włożyli duzo roboty do tyj gazytki .

WYDAWCA: *Ochotnica*

W.O.K. OCHOTNICA GÓRNA

Red. Zespół: Jarosław Buczek, Zdzisław Błachut,
współpraca Stanisława Gołdyn, Dawid Golik, Małgorzata Czajka,
ks. Józef Urbaniak, Krzysztof i Jadwiga Wielgus, Wojciech Mulet

Adres do korespondencji: W.O.K. 34 - 453 Ochotnica Górna tel. 018 26 242 57, 504 952 143

e-mail: wokochotnicag@op.pl

e-mail: jarekb.ochotnica@gmail.pl

Nadesłane materiały zamieszczane są nieodpłatnie. Redakcja zastrzega sobie możliwość dokonywania skrótów. Listów nie podpisanych nie zamieszczamy.

Gazeta finansowana ze środków Wiejskiego Ośrodka Kultury w Ochotnicy Górnej.

Skład i druk: Drukarnia Emi-Druk, 34-400 Nowy Targ, ul. Parkowa 1, tel. 0 501 425 138, e-mail. emidruk@wp.pl

Wojciech Mulet

Przemiany w ochotnickim krajobrazie

Artykuł z konferencji „Wołoskie Dziedzictwo Karpat” w Ochotnicy Górnej 15 sierpień 2009r.

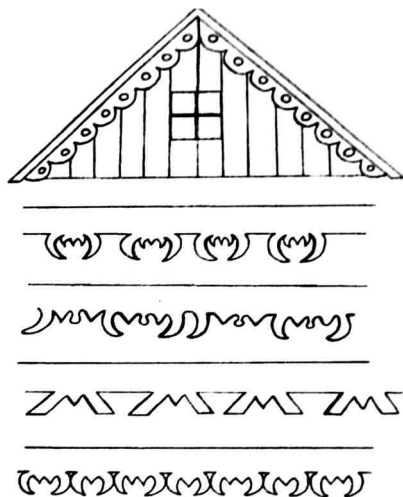
Ochotnica to miejsce wyjątkowe. Jestem z nią związany od ponad 15 lat i żywo interesuję się jej historią i kulturą a dobro jej leży mi na sercu. Kiedyś powiedziano o mnie, że jestem „przyjezdny, ale swój”. I z takiej właśnie perspektywy patrzę na Ochotnicę – z jednej strony jako „przyjezdny” - jestem przecież osobą z zewnątrz, zatem widzę Ochotnicę podobnie jak widzą ją turyści i letnicy. Z drugiej jednak strony jestem w jakiś sposób „swój” - czuję się mocno związany z tym miejscem, przez co dostrzegam sprawy i problemy, na które zwykli przyjezdni nie zwracają uwagi bądź które po prostu ich nie interesują

Niniejszy artykuł ma za zadanie jedynie zasygnalizowanie problemu, należy jednak wyraźnie podkreślić, że w żadnym stopniu nie wyczerpuje poruszanej tematyki. Moim celem jest zwrócenie uwagi na zachodzące obecnie zmiany w tradycyjnym krajobrazie i budownictwie ochotnickim, przez które wieś coraz bardziej zatracza swój regionalny, góralski charakter. Tymczasem architektura regionalna jest jednym z wyznaczników lokalnej tożsamości a jest dla mnie niezmiernie ważne, by ta tożsamość przetrwała i była pielęgnowana oraz rozwijana przez przyszłe pokolenia Ochotniczan.

Krajobraz i styl mają wartość

Nie od dziś wiadomo, że miejsca piękne są dla ludzi cenne. Pojęcie „piękny widok” już na dobre zagościło w ofertach hoteli, sprzedawców nieruchomości czy pensjonatów, co oznacza, że dawno już zauważono, iż piękny krajobraz i widoki posiadają wartość dającą się wyrazić w pieniądzu.

Przeoglądając internetowe oferty pensjonatów w Ochotnicy zauważa się, że wszystkie kuszą potencjalnych gości takimi zaletami, jak położenie w sercu Gorców, bogatą kulturą górczańskich górali oraz właśnie górskim otoczeniem i pięknymi krajobrazami. Niestety można odnieść wrażenie, że informacje te podawane są przez właścicieli zupełnie



LISTWY DACHOWE OCHOTNICA ok. 1950r. Rys. Teofil Wałach

automatycznie, bez głębszego zastanawiania się nad ich sensem.

Co oznacza bowiem pojęcie „piękny krajobraz” ? Krajobrazu nie można utożsamiać jedynie z pięknem przyrody. Dzikich, w żaden sposób niezakłóconych działalnością człowieka krajobrazów pozostało już w Gorcach bardzo niewiele, i to wyłącznie w odludnych zakątkach Parku Narodowego. Bytowanie człowieka siłą rzeczy prowadzi do przekształcenia krajobrazu. Działalność ta może pozytywnie wpływać na krajobraz i dodatkowo go upiększać. Jednak równie dobrze taka działalność może krajobraz nieodwracalnie zniszczyć. Oczywiście jest, że sami jesteśmy odpowiedzialni za to, czy nasza działalność przebiegać będzie w poszanowaniu i w harmonii z otoczeniem, czy też będzie to nasze otoczenie oszpecać.

Nie można też zapominać, że krajobraz ma ogromne znaczenie kulturotwórcze – w końcu góra ze swoją niedostępnością, ostrym klimatem i charakterystyczną przyrodą leżą u podstaw całej kultury góralskiej. Przyroda wywierała znaczny wpływ również na budownictwo. Forma i kształt tradycyjnych góralskich domów jest wynikiem wielowiekowych doświadczeń i poszukiwania najlepszych możliwych sposobów dostosowania się do surowych warunków przyrodniczych (np. orientowanie domów góralskich frontem do południa, charakterystycznie załamane dachy i wiele innych). Wszystko to było potrzebne i dogłębnie przemyślane. O przypadku nie mogło być mowy.

W przyrodzie również poszukiwano inspiracji, a zaczerpnięte z niej motywy roślinne (np. dziewięciły) i wyobrażenia zwierząt na stałe weszły do kanonu sztuki góralskiej. W efekcie powstał sposób budowania, góralski styl, który nie tylko sprawdzał się w praktyce, ale również współgrał z krajobrazem, wzbogacał go i upiększał. Styl ten stał się jednym z głównych wyrazów lokalnej tożsamości na Podhalu. To on bowiem nadawał wyraz ludzkim osadom oraz świadczył o charakterze, poczuciu estetyki i zamożności ich mieszkańców. Styl jest bowiem manifestem tego, kim się jest i skąd się pochodzi.

Ludzie od zawsze dbali o wygląd swych domostw. Tradycyjne budownictwo góralskie jest tu przykładem wybitnym – wypracowało przez wieki niepowtarzalny charakter i piękno, znane i podziwiane w całej Polsce. Jest coś takiego w starych, góralskich domach, że patrząc na nie, na ich otoczenie, kształty i formę obserwator odczuwa przyjemność. Wszystko jest tu bowiem na swoim miejscu, pasuje i współgra ze sobą, a zdobiony góralski dom wraz a towarzyszącymi mu budynkami jest niejako naturalnym przedłużeniem krajobrazu.

Niestety obecnie prastara tradycja nie jest już kultywowana. Tradycyjny styl w budownictwie został zarzucony, a współczesne budownictwo na Podhalu w wielu przypadkach prowadzi do zniszczenia piękna krajobrazu. Działalność człowieka brutalnie wdziera się w otoczenie, a nowopowstające budynki nie dość, że najczęściej nie mają żadnych odniesień do tradycyjnego stylu, to w wielu przypadkach sprawiają wrażenie zupełnie nieprzemyślanych od strony wkomponowywania się w krajobraz. Doskonałym przykładem jest tutaj los wsi Maniowy. Maniowy były starą góralską wsią o średniowiecznym rodowodzie, słynącą z wyrobów garncarskich, posiadającą bogatą i ciekawą architekturę (np. słynne maniowskie lamusy - drewniane składziki na kamiennych podpiwniczeniach, wkomponowane w skarpy przy domostwach). Pod koniec lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku podjęto decyzję o przeniesieniu wsi w nowe miejsce – na południowe zbocza Runka. Decyzję tę podjęto w wyniku budowy zalewu czorsztyńskiego. W duchu socjalistycznym zbudowano Nowe Maniowy – betonową wieś składająca się z dziesiątków identycznych, klockowatych domów, wzniesioną bez jakiegokolwiek poszanowania lokalnych tradycji w budownictwie. W ten oto sposób powstał twór na stałe szpecący okolice i będący znacznym uszczerbkiem dla całego krajobrazu pradoliny Dunajca.

Ze smutnego przykładu Nowych Maniowych nie wyciągnięto niestety właściwych wniosków. Jeżdżąc po Podhalu w każdej wsi spotkać można wiele takich małych Nowych Maniowych – miejsc kiedyś pięknych, teraz oszpeconych przez człowieka. Wiele nowych domów to ciężkie, często niezgrabne konstrukcje, przekrzykujące się tandetnymi zdobami i jaskrawymi kolorami. W efekcie osoba obserwująca tak przekształcony krajobraz odwraca wzrok, bo nadmiar pstrokatych barw i tandetnych detali kłuje w oczy i po prostu męczy. Brakuje tej naturalnie spokojnej harmonii i proporcji góralskiej architektury. To nie jest już ten krajobraz, którym można się zachwycić, podziwiać i fotografować – to krajobraz, od którego się ucieka.

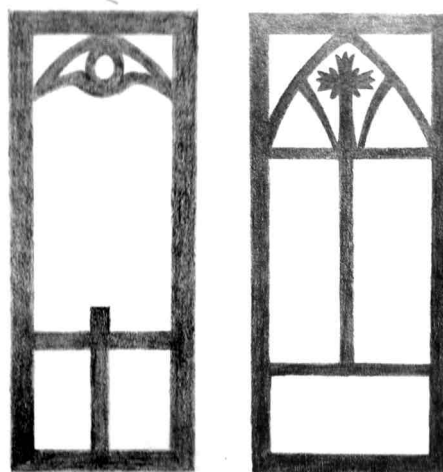
Co gorsza, równoległą tendencją obok odchodzenia od tradycyjnego budownictwa jest postępujące niszczenie jeszcze istniejących starych, stylowych budynków. Niestety – problem ten dotyczy również Ochotnicy.

Jak buduje się dziś w Ochotnicy

Dzisiejsi Ochotniczanie są spadkobiercami starej i bogatej kultury. Na jej kształt miało wpływ wiele czynników, z których najważniejsze to stosunkowo niedostępne położenie w centrum Gorców, fakt znajdowania się na pograniczu kulturowym oraz silne tradycje wołoskie (wieś jako jedyna na Podhalu lokowana była na wołoskim prawie). Dodatkowo Ochotnica może pochwalić się piękną, choć momentami trudną historią, a do tego niepokornymi, zadziornymi tradycjami zbójnickimi, partyzanckimi i niepodległościowymi. W efekcie powstała unikalna mieszanka kulturowa z własną odmianą gwary,

tradycjami i wyraźnie zarysowaną, indywidualną tożsamością. Jest to bogactwo, którym niewiele miejscowości w skali kraju może się poszczycić.

Niestety pomimo to można odnieść wrażenie, że obecni mieszkańcy Ochotnicy nie zawsze zdają sobie sprawę ze swych korzeni i wielowiekowych tradycji. Co więcej, wiele osób (szczególnie młodych) wydaje się wstydzić swego pochodzenia. Młodzi ludzie często nie chcą utożsamiać się z lokalną kulturą – niechętnie posługują się gwara, zaniedbują dawne tradycje, nie znają też podstawowych faktów z burzliwej historii wsi. A przecież pochodzenie z tak ciekawego i niezwykłego miejsca powinno być powodem do dumy i chluby! Tymczasem zanikły lub powoli zanikają stare, tradycyjne zwyczaje i zawody. Zapomniano nawet o tutejszych, ochotnickich motywach zdobniczych stroju góralskiego. Jednak tendencję odchodzenia od lokalnej tożsamości najbardziej widać w tutejszej architekturze.



NIEKTÓRE ELEMENTY ZE ZDOBNICTWA
OCHOTNICKIEJ ARCHITEKTURY
Rys. Natalia Mulet

Jesteśmy obecnie świadkami dokonywanego się na naszych oczach niebywałego i bardzo szybkiego postępu technologicznego, który w znaczny sposób wpływa na życie ludzi. W dawniejszych czasach nowości ze świata docierały do Ochotnicy z dużym opóźnieniem, a sama informacja o wynalazkach techniki potrzebowała czasem dekad, aby z szerokiego świata trafić pod ochotnickie strzechy. Dziś jest inaczej. Nowinki ze świata docierają do nas w błyskawicznym tempie, podróż do sąsiedniej wsi czy miasta nie jest już rzadkim wydarzeniem i wielką wyprawą, a czymś zupełnie normalnym. Wieś otworzyła się na świat, co stworzyło dla niej niespotykane dotychczas szanse i możliwości rozwoju. Niestety – postęp oraz niespotykana dotąd szybkość wymiany informacji niesą ze sobą również zagrożenia.

Obserwując, jak się w dzisiejszej Ochotnicy buduje można odnieść wrażenie, że postęp i napływ informacji o szerokim świecie doprowadził do zachłystnięcia się wszystkim co „nowe” oraz zarzucenia tego, co dotychczasowe. Po ochotnickich domach wyraźnie widać, że dzisiejsze hipermarkety budowlane oferują

ogromny asortyment towarów, w których kupujący przebierać może wśród dziesiątków typów poręczy, ogrodzeń, dachówek czy okien, a wszystko w pełnej paletce kolorów. Jest zrozumiałe, że po latach socjalistycznej szarości i trudności ze zdobyciem najbardziej podstawowych materiałów dzisiejsza dostępność wszystkiego cieszy; trzeba jednak pamiętać, że taki nadmiar rozwiązań prowadzi do chaosu. Rynek oferuje po prostu za dużo produktów w zbyt wielu odcieniach, a przy takim natłoku barw i wzorów ludzie najczęściej po prostu nie są w stanie dokonać właściwego wyboru. Na domiar złego taki nadmiar prowadzi do niezdrowej fascynacji nowoczesnością i ślepego przejmowania obcych wzorów, a tym samym do zaniku tradycji oraz lokalnej, ochotnickiej tożsamości. Tradycyjne budownictwo drewniane postrzegane jest jako brzydsze, gorsze, stare, utożsamiane z „dziadostwem”. Natomiast kopiowanie obcych rozwiązań przy stawianiu domów uważane jest za manifest zamożności, nowoczesności oraz postępu.

Tymczasem jaskrawe kolory, betonowe kolumny czy plastikowe lwy nie świadczą wcale o nowoczesności. Niestety, idąc za tak rozumianym postępem i niemal zupełnie zapominając o własnej tożsamości zgubiono po drodze to, co w ochotnickiej architekturze najcenniejsze – jej niepowtarzalność i indywidualność. Niespodziewanie zrezygnowano z piękna góralskich domów ojców i dziadów na rzecz opacznie rozumianej nowoczesności, wygody i pseudoestetyki. Czasem odnosi się wrażenie, że ludziom wręcz nie chce dbać o wygląd i góralskość własnych domów. Dziwi to, bowiem dawniej dysponowano o wiele skromniejszymi środkami, a jednak dokładano o wiele większych starań nie tylko po to, aby tak po prostu było ładnie, ale również po to, aby było „po naszymu”.

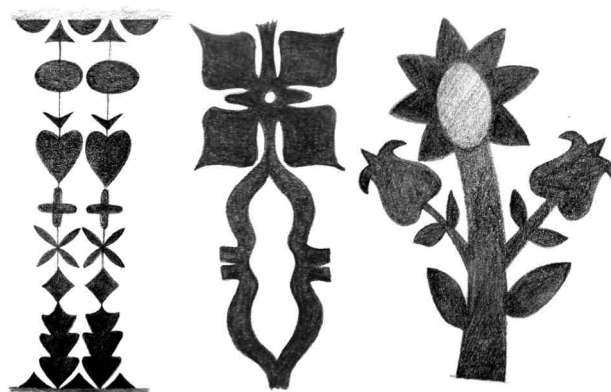
Bądźmy świadomi, że w efekcie takich działań na naszych oczach znika wielowiekowa kultura, a Ochotnica coraz bardziej staje się zwykłą, bylejaką wsią, jakich pełno w Polsce. Nowowznoszone domy są praktycznie takie same, jak te budowane na Pomorzu, Śląsku czy w Wielkopolsce. A przecież dom świadczy o właścicielu. Nadając domostwu taki a nie inny charakter ludzie manifestują swoją indywidualność, co jest naturalne i powszechne w sztuce architektury. Jednak dawniej podkreślano swoją indywidualność poruszając się w ramach stylu, bawiąc się zdobieniami, motywami czy kolorami. Wiązało się to z wysiłkiem intelektualnym oraz dodatkowym nakładem pracy. Ale było po góralsku – swojsko i pięknie. Dziś natomiast idzie się po najmniejszej linii oporu szukając indywidualności poprzez dobór krzykliwych, agresywnych kolorów bądź tandetnych, plastikowych ozdób, niejednokrotnie produkowanych w Chinach. Ochotnica przestaje być wsią góralską – zamienia się w niczym nie wyróżniającą się, typową polską wieś. A przecież bycie góraliem nie polega tylko na podhalańskich korzeniach i paradowaniu w bukowych portkach na świątecznych nabożeństwach kilka razy do roku. Góral to osobowość i charakter. To

niepowtarzalna tożsamość ludzi gór. Trudno jest sobie wyobrazić, by dzisiejsi górale tożsamość swych ojców zamienili na plastikową tandetę „Made in China”, a jednak tak się dzieje...

Jak widać nie wszystko, co wynika z przemiany świata w „globalną wioskę” jest pozytywne i godne naśladowania. Nie można oczywiście negować dobrodziejstw postępu i rozwoju, jednak nie wolno przy tym zapominać o tym, kim się jest i skąd się pochodzi. Nie wolno wyrzekać się swojej własnej tożsamości. Nie wolno wyrzekać się siebie.

Co dalej ze stylem ?

Odchodzenie od stylu na rzecz form nowych nie jest jedynym problemem budownictwa w Ochotnicy. O wiele większym problemem jest sposób traktowania istniejących jeszcze starych, tradycyjnych domów góralskich. Są one ozdobą wsi i niemymi świadkami historii. Tymczasem najczęściej dzieje się tak, że gdy właściciele przenoszą się do nowych, przestronniejszych i wygodniejszych domostw, w starych urządzają sobie przydomowe warsztaty lub składziki, jednocześnie zupełnie przestając o nie dbać. W efekcie po kilku latach domy te nadają się wyłącznie do rozbiórki.



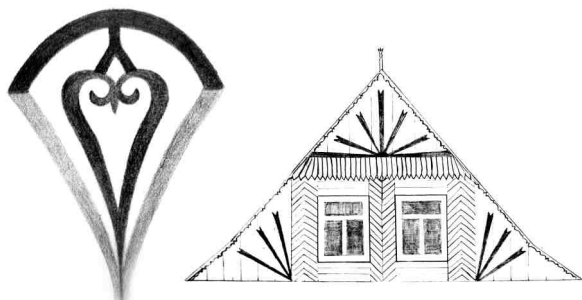
NIEKTÓRE ELEMENTY ZE ZDOBNICTWA
OCHOTNICKIEJ ARCHITEKTURY

Rys. Natalia Mulet

Zdarza się też, że stare domy są przez właścicieli remontowane. Idea to piękna, jednak sposób realizacji bardzo często prowadzi do utraty przez budynek regionalnego charakteru. Powszechnym grzechem jest wstawianie (zwłaszcza na gankach) za dużych, pustych okien o gładkich taflach bez poprzeczek. Zrywane są zdobienia ganków. Domy okładane są sidingiem – rezygnuje się z pięknego szalunku zewnętrznego w tradycyjną jodełkę. Niszczy się zewnętrzne, często bardzo bogate i starannie wyrzynane ozdoby. Po takim „remoncie” dom zupełnie traci swój góralski charakter i niepowtarzalność.

Z kolei w nowowznoszonych domach właściciele często starają się nawiązywać do lokalnego stylu, jednak w wielu przypadkach można odnieść wrażenie, że nie bardzo wiedzą jak to zrobić. Obserwując nowe budynki widać, że brakuje im jednego wspólnego

mianownika, który charakteryzowałby dany budynek jako stylowy bądź niestyłowy. Dzisiejsza architektura w Ochotnicy, pretendująca do miana góralskiej, jawi się w sposób niespójny i chaotyczny – brakuje jej samookreślenia. Dawniej góralska chałupa miała określone proporcje i układ, dziś próbuje się nadawać domom góralski charakter głównie poprzez montowanie na nim ozdób. Bywa jednak, że ozdoby są umieszczane w sposób zupełnie nieprzemyślany i absolutnie sprzeczny z tradycją. Za duże, puste okna nadają domom posępny, pozbawiony wyrazu wygląd. Zaś o proporcje, które automatycznie nadają budynkowi góralski charakter, prawie nikt już nie dba. W konsekwencji, nawet w przypadku, gdy nowobudowane domy mają w zamierzeniu swych właścicieli mieć góralskie akcenty, to efekt nie zawsze można nazwać góralskim. Czy zatem sami górale nie wiedzą dziś, co jest góralskie, a co nie? Wygląda na to, że w znacznej mierze tak niestety jest, i że przez pogoń za nowościami zapomniano, jak wygląda rodzimy styl. A odpowiedź można łatwo znaleźć w całej Ochotnicy – zachowało się tu jeszcze wiele dawnych, stylowych domów. To w nich drzemie nieprzebrane źródło pomysłów, wzorów i inspiracji – można czerpać pełnymi garściami.



NIEKTÓRE ELEMENTY ZE ZDOBNICTWA
OCHOTNICKIEJ ARCHITEKTURY

Rys. Natalia Mulet

Dzisiejsi turyści coraz częściej szukają czegoś wyjątkowego. Przyjeżdżając na wakacje poszukują lokalnego kolorytu, smaku ale i czegoś, czego nie znajdą nigdzie indziej. Czymś takim jest na Podhalu - oprócz piękna przyrody i świeżego powietrza - fascynująca kultura góralska. Bo o ile pięknych widoków i czystych miejsc mamy w Polsce całkiem sporo, to góralszczyzna jest tylko jedna. I tylko od nas zależy, jak długo przetrwa ona zarówno na Podhalu, jak i w Ochotnicy.

W świetle powyższych rozważań wydaje się, że dziś konieczne jest podjęcie szerokiej dyskusji nad nowym określeniem stylu góralskiego, będącego kontynuacją tradycyjnej architektury góralskiej, a jednocześnie dostosowanego do wymogów i standardu XXI wieku. Konieczne jest wypracowanie formy głęboko zakorzenionej w dotychczasowych osiągnięciach budownictwa góralskiego, a jednocześnie dającej użytkownikom komfort nowoczesnego mieszkania. Tylko w ten sposób będzie możliwe zachowanie na Podhalu tradycyjnego budownictwa i ocalenie Ochotnica od trwałej utraty góralskiego charakteru.

Dawid Golik

Marsz „wyzwolicielei”

W tym roku mija 65. rocznica zakończenia II wojny światowej. Dla wielu obywateli polskich nie zakończyła się ona jednak wraz z rokiem 1945. Ze wschodu przyszło wyzwolenie od niemieckiego nazizmu, od krwawych pacyfikacji i przymusowych kontyngentów, jednak zaraz po nim na sowieckich bagnietach zaczęto wprowadzać w Polsce komunizm. Początkową radość z odzyskania niepodległości szybko zastąpiły obawy o przyszłość Ojczyzny. Jak miało się okazać Polska pomimo „zwycięstwa nad faszyzmem” utraciła swoją suwerenność na kolejne 44 lata.

„Wyzwolenie” Małopolski nastąpiło w styczniu 1945 r. Pierwsze oddziały frontowe Armii Czerwonej pojawiły się w Ochotnicy 25 stycznia 1945 r. Wspomina o tym w swoich powojennych zapiskach Leon Stanisław Leszczyński: Ostrożnie wjeżdża do Ochotnicy patrol radziecki na koniach, a wkrótce potem – oddziały regularnego wojska z ofensywy zimowej. Idą żołnierze różnie ubrani, jakby z wielu oddziałów pozbierani, są w mundurach, kożuchach baranich i płaszczach. Widać wśród nich młodych i starych, a nawet uzbrojone kobiety. Ciągnie za nimi tabor wozów. Niemcy nie stawiali żadnego oporu na terenie wsi, tak więc przemarsz wojsk sowieckich przebiegał spokojnie. Mieszkańcy wspominają o wziętej do niewoli na terenie Ochotnicy grupie „własowców” (obywateli rosyjskich w służbie niemieckiej), brak jest jednak bliższych informacji na ten temat.

Przez kolejne dni oddziały frontowe przechodziły wzdłuż głównej drogi ochotnickiej, kierując się na Przełęcz Knurowską. W wielu domach zakwaterowali się czerwonoarmiści, urządzono także kuchnie polowe. Warto zauważyć, że żołnierze zachowywali się we wsi stosunkowo dobrze – nie dochodziło do tak częstych na trasie przemarszu Armii Czerwonej kradzieży i gwałtów na miejscowej ludności (miejscowościach leżących w bezpośrednim sąsiedztwie Ochotnicy, m.in. w Łącku oraz Łąkcicy, zachowanie Rosjan pozostawiało już wiele do życzenia). Może miało na to wpływ wrażenie, jakie na żołnierzach robiły zgliszcza zabudowań na tzw. Rzece Tylmanowskiej i w Ochotnicy Dolnej, przypominające o krwawej pacyfikacji z grudnia 1944 r. Tym niemniej czerwonoarmistów trzeba było wyżywić i utrzymać w okresie ich przemarszu przez wieś. Z reguły nie zostawiali oni żadnych pokwitowań rekwiizycji – jedynym wyjątkiem był przechodzący w pierwszej połowie marca oddział wojskowy Nr 7/3007-11202, który pozostawił tzw. nariady (tak określano kwity rekwiizycyjne) na zabrane 1950 kg mięsa, 2912 kg owsa dla koni, a także 1700 kg siana i 500 kg słomy. Niestety liczba produktów rolnych zabranych przez Sowieców bez żadnego pokwitowania była znacznie większa. Jak szacowali ówcześni pracownicy samorządowi gromady Ochotnica czerwonoarmiści zarekwirowali w ten

Odps

Zestawienie
dostarczonych ilości produktów rolnych i bydła dla Armii Czerwonej
z „maszadów” z Gromady Ochotnica.

Gromada:	konie szt.	kozy szt.	świnie szt.	owce szt.	kurki szt.	gęsi szt.	kaczki szt.	króliki szt.	ziemniaki kg	żyta kg	pszenica kg	jęczmień kg	owies kg	groch kg	kapusta kg	lnu kg	słomy kg	siana kg	
Ochotnica																			
Zabrano przez wojska rosyjskie z „maszadów”	36	15	35	35	291	689	133	20	10	56145	4890	450	19105	28717	646	665	233	34745	62960

sposób na swoje potrzeby 26 koni, 15 krów, 35 jałówek, 35 świń, 291 owiec, 689 kur, 133 gęsi, 20 kaczek i 10 królików. Do tego dochodziło 56145 kg ziemniaków, 4890 kg żyta, 450 kg pszenicy, 19105 kg jęczmienia, 28717 kg owsa, 646 kg grochu, 665 kg kapusty, 233 kg lnu, 34745 kg słomy i 62960 kg siana. Ponadto ochotniczanie musieli niejednokrotnie zapewniać żołnierzom furmanki, którymi wieźli ich często aż nad linię walk na Orawie, w rejon Jabłonki i Chyżnego.

Frontowe oddziały Armii Czerwonej opuściły Ochotnicę na przełomie stycznia i lutego 1945 r. Zaraz za nimi pojawiły się grupy NKWD, które poszukiwały ukrywających się na terenie Ochotnicy partyzantów AK. Sprawdziły się obawy wyrażane m.in. przez mjr. Adama Stabrawę „Borowego”, dowódcę 1. pułku strzelców podhalańskich AK, że po przejściu frontu polskie podziemie będzie likwidowane przez Sowieców. W Gorcie wróciło również zgrupowanie partyzanckie ppłk. Iwana Zołotara, szukając polskich partyzantów w rejonie Lubomierza i Kamienicy. Kwatery 1. psp AK były jednak puste. Skłoniło to Zołotara do powrotu w rejon Nowego Sącza i rozformowania zgrupowania 1 lutego 1945 r.

Jednym z efektów pracy NKWD w Ochotnicy Górnej było pochycenie 2 lutego 1945 r. strzelca Zbigniewa Faix-Dąbrowskiego „Bohuna”, pisarza z oddziału kpt. Juliana Zapały „Lamparta”, który właśnie opuszczał

partyzancki obóz na Kurnytowej Polanie. Został on doprowadzony do opuszczonej szkoły w centrum Ochotnicy Górnej, gdzie dotkliwie go pobito. Poczulem silne ciosy kolbami, – pisał po latach – odwróciłem się na plecy krzycząc z całych sił w płucach „ratunku” w tej chwili któryś z żołdaków zerwał mi gwałtownie szalik i wtłoczył go w moje, rozwarł krzykiem, usta. [...] rozebrali mnie do naga, byłem przytomny, spod przymrużonych powiek widziałem jak każdą część mego ubrania szczegółowo przeglądali i obmacywali, znalazłszy pudełko papierosów „Egipskich” które otrzymałem od „Lamparta” obracali na wszystkie strony zajrzeli nawet pod wycielającą dno bibułkę. Ostatecznie „Bohuna” przetransportowano do Nowego Targu, gdzie przez miesiąc był przesłuchiwany. Zwolniono go dopiero 9 marca 1945 r. z zastrzeżeniem, że ma meldować o napotkanych oficerach AK, których znał z okresu okupacji niemieckiej. Nie miał on jednak zamiaru dotrzymać warunków tej umowy i bardzo szybko zaczął się ukrywać.

Wojska NKWD pacyfikowały teren Podhala aż do lata 1945 r. prowadząc obławy zarówno na żołnierzy AK, jak i na partyzantów tworzonego na nowo oddziału „Ognia”. Z czasem ich rolę przejmowały złożone z Polaków jednostki Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW) oraz funkcjonariusze UB i MO.

Odps

Zestawienie:
dostarczonych ilości produktów rolnych i bydła dla Czerwonej Armii
na „maszady z Gromady Ochotnica
dla potrzeb wojskowego Nr 7/3007-11202.

Gromady:	mięso	owies		siano		słoma	
		Oddano: dn. 12.3.1945	magarynie	Oddano: 12.3.45	magarynie	Oddano: 12.3.45	magarynie
Ochotnica Górna		1512kg	3400kg	1700kg	5000kg	500kg	
Ochotnica Dolna	dnia 6.3.45 500kg dn. 12.3.45 1450kg 1950kg	dn. 7.3.45 1400kg	3600kg		10000kg		
Przemys	1950kg	2912kg	7000kg	1700kg	15000kg	500kg	

Miłośnicy Tańca świętowali po raz piąty

Moda na folklor powraca! – tak donoszą czasopisma dla kobiet i nie tylko. W świecie designu oraz projektantów mody historia często zatacza koło. A co z tradycją, z kultywowaniem dorobku przeszłych pokoleń, czy to jeszcze możliwe w stechnicyzowanym świecie?

Młodzież tańcząca w zespole folklorystycznym Goślinianie z pewnością nie uważa, aby ten rodzaj tańca był démodé. Przekonałam się o tym, będąc na jubileuszowym Balu Miłośników Tańca.

Impreza odbyła się w sali forum w Gimnazjum nr 1. Gości powitali górale z zaprzyjaźnionej gminy Ochotnicy Dolnej (Krzysztof i Monika Dobrzyńscy, Irena i Józef Królczyk, Jarosław Buczek, Małgorzata

Czajka, Grzegorz Wójciak, Marcin Pawłowski), przygrywający ludowe melodie oraz dziewczęta z zespołu Goślinianie, które przypinały uczestnikom kotyliony. Przybyło około 200 osób.

Założycielka i instruktorka Marzenna Karbowska, witając gości, mówiła, że bal z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Niestety, ograniczeniem jest ilość miejsc.

Bal utworzyli Goślinianie, prezentując swój repertuar przy akompaniujących im przyjaciółom z Ochotnicy. - Nasza współpraca trwa od początku, czyli jakieś 5, 6 lat. To naprawdę wielkie przyjaźnie. Mamy ze sobą kontakt przez cały rok, dzwonimy do siebie, piszemy – wyjaśniała Marzenna Karbowska.

Zespół folklorystyczny Goślinianie wykonuje tańce różnych regionów, tym razem zaprezentowany został region podhalański. Ale znalazł się

spółu. Życzył wielu sukcesów na estradzie, nie omieszkał wspomnieć zgromadzonym, że potrzebni są sponsorzy i ich otwarte portfele, by zespół mógł godnie reprezentować nasze miasto. Jarosław Dobrowolski co roku funduje główną nagrodę loterii fantowej. W tym roku był to odtwarzacz DVD.

Trzeba powiedzieć, że bal gromadzi prawdziwych miłośników tańca, nie tych siedzących przed telewizorami w zimowe wieczory, oglądających „You can dance” czy „Taniec z gwiazdami”, ale tych, którzy już przy pierwszej melodii tłumnie wypełnili parkiet i nie opuścili go do rana.

Zabawę po raz trzeci poprowadził zespół Kormorany, wykonujący muzykę popularną.

Miłą atrakcją na pewno był jadłospis, który wzorowany był na góralskiej diecie. Znalazła się w nim między innymi kwaśnica, golonki serwowane na sposób gazdowski w piwnym sosie, sałatka gaździny z gryniami. Dania przygotowała pani Mariola Kozieł, a kelnerowali uczniowie z Zespołu Szkół w Rokietnicy wraz z członkiniami zespołu Goślinianie.

Jak widać, zespół Goślinianie nie poddaje się sezonowemu trendom, ale jest pasją i wytrwałej pracy, dzięki której możemy słuchać i oglądać kolorowe folklorystyczne widowisko.

Marta Trębacz

fot. x3 Tomasz Mizgier



również pierwiastek z Wielkopolski, taniec „Gołąbek”.

Marzenna Karbowska w sposób szczególnie powitała radnego powiatowego Jarosława Dobrowolskiego, który wznosił toast za pomyślność ze-

Zespół Folklorystyczny Goślinianie Prowadząca Marzenna Karbowska

Zespół powstał w październiku 2003 r. z inicjatywy Marzenny Karbowskiej. Od 2004 r. zespół działa przy Ośrodku Kultury w Murowanej Goślinie pod kierunkiem Marzenny Karbowskiej, która pełni funkcję kierownika i instruktora. Zespół występował na wielu imprezach na terenie miasta i gminy, w wielu miejscowościach kraju oraz za granicą – Niemcy, Ukraina. Goślinianie brali udział w przeglądach zespołów folklorystycznych (Międzychód, Złotów, Lusowo) oraz odbyli wspólne warsztaty z zespołem z Ochotnicy Górnej Mali Ochotni (Gorce) oraz Niezabotczy ze Stężycy na Kaszubach. W repertuarze zespołu znajdują się tańce i przyspiewki wielkopolskie, małopolskie i kaszubskie

(takie stroje ma zespół), przedstawienia obrzędowe (jaselka, powitanie wiosny, wianki, dożynki) oraz zabawy ludowe. W 2007 r. zespół przygotował projekt edukacyjny prezentujący polski rok obrzędowy, za który otrzymał nagrodę Marszałka Województwa Wielkopolskiego. W grudniu 2008 roku zespół obchodził jubileusz 5 – lecia. Marzenna Karbowska w 2008 roku otrzymała statuetkę Burmistrza Miasta i Gminy „Osobowość życia kulturalnego 2007”.

Obecnie zespół skupia 42 członków w wieku od 10 do 17 lat.

Serdecznie zapraszamy do udziału wszystkich zainteresowanych propagowaniem kultury ludowej.

Na zaproszenie kierowniczkii zespołu Goślinianie pani Marzeny Karbowskiej, zespół Ochotni w okrojonym składzie gościł na przepięknym balu Miłośników tańca gdzie przygrywał zespołowi Goslinianie który w tym roku postanowił zaprezentować folklor podhalanski. Za cudowne i ciepłe przyjęcie Dziękujemy Organizatorom Balu.



POCHOTNICA W RAJCZY

W tym roku już XLII Ogólnopolski i XVIII Międzynarodowy Narciarski Rajd Chłopski zawiązał do gminy Rajcza. Od 28 - 31 stycznia 2010 Rajcza żyła sportową rywalizacją, tańcem i muzyką. Przyjechało do nas około 700 uczestników rajdu z 25 gmin z całej Polski i z Zagranicy. Patronat honorowy nad imprezą objęli: Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi - Marek Sawicki, Wojewoda Żilinskiego Samosprawnego Kraju - Juraj Blanar, a także Prezes Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych - Władysław Serafin. W piątek nastąpiło oficjalne otwarcie Rajdu. Jak co roku przez Centrum Rajczy przemaszerował barwny korowód prowadzony przez Beskidzie Stowarzyszenie Miłośników Koni i Przyrody „Strażnicy Beskidów”. Dalej podążali przedstawiciele gmin i rajdowcy, każdy starał się prezentować swoją gminę jak najlepiej. Targi Ofert Turystycznych to kolejna atrakcja piątkowego dnia.

Stoiska jak co roku przyciągały wszystkich pysznym jedzeniem i przeróżnymi trunkami, a także pięknymi dekoracjami. W tym roku mieliśmy zaszczyt uczestniczyć dzięki Zbyszkowi Kopeć i organizatorów z gminy Rajcza w Międzynarodowym Rajdzie Chłopskim W dzień targów międzynarodowych prezentowaliśmy jako jedyni, powiat nowotarski, gorczańską gminę Ochotnica, Koło Gospodyń Wiejskich i Związek Podhalan z Ochotnicy Górnej. Podsumowaniem targów było spotkanie w urzędzie miasta wszystkich którzy patronowali targom, przedstawiciele gmin z Polski i z Zagranicy wszyscy zostali obdarowani prezentami i pamiątkami przez delegacje z gminy Ochotnica. Już za rok organizatorzy zapraszają gminę Ochotnice do uczestnictwa w 3-dniowym rajdzie chłopskim. Z naszej strony chcemy bardzo podziękować organizatorom za tak dobre i ciepłe przyjęcie



I Forum Karpackie



KARPATY NASZYM DOMEM - RAZEM MOŻNA WIĘCEJ

23 kwietnia 2010 roku podczas I Forum Karpackiego zostało podpisane **Porozumienie Karpackie „Karpaty Naszym Domem”**.

Do Porozumienia przystąpiło sześć organizacji:
Gorczański Oddział Związku Podhalan w Ochotnicy Górnej,

- Związek Podhalan - Oddział Górali Śląskich,
- Stowarzyszenie Jedność Beskidzka,
- Cieszyńskie Stowarzyszenie Agroturystyczne Natura,
- Stowarzyszenie Ekopsychologia;
- Stowarzyszenie Gorce - Pieniny,



Historia Porozumienia

Przez ostatnie 5 lat, które minęły od próby podpisania "pierwszego" Porozumienia Karpackiego możemy dostrzec postępującą degradację różnorodności biologicznej, kulturowej i społecznej w Karpatach. Zrealizowano również, w tym czasie, wiele wartościowych i twórczych inicjatyw karpackich, przeciwstawiających się nieodwracalnemu, niekontrolowanemu i nieprzemyślanemu rozwojowi gospodarczemu.

Podjęta w 2005 roku inicjatywa partnerstwa organizacji i instytucji na rzecz ochrony i zrównoważonego rozwoju Karpat, przetrwała próbę czasu, gdyż problemy które Porozumienie miało rozwiązywać nie zniknęły, a wręcz się nasiliły. Jednakże postanowiliśmy, opierając się na doświadczeniach z tamtego okresu zmienić formułę

Porozumienia na otwartą współpracę wszystkich podmiotów, którym przyświecą zbieżne cele. Zawiązane w ten sposób Partnerstwo jest oparte na efektywnej współpracy i sprzężonym działaniu.

Poniżej przedstawiam skróconą drogę do Porozumienia Karpackiego "Karpaty Naszym Domem" wraz z kilkoma kamieniami milowymi.

Osobiście dziękuję wszystkim, którzy tworzyli Grupę Inicjatywną Zielone Karpaty oraz tym, którzy obecnie są partnerami Porozumienia Karpackiego „Karpaty Naszym Domem”.

Współtworząc Porozumienie Karpackie żywię nadzieję, że w przyszłości wszystkie "Karpackie Inicjatywy" przyłączą się do nas, aby jeszcze skuteczniej chronić to wszystko co kochamy i chcemy ocalić w Karpatach.

Razem Możemy Więcej!

Monika Ochwat - Marcinki

Porozumienie Karpackie „Karpaty Naszym Domem” ma charakter otwarty. Jego podstawowym celem jest ogromadzenie jak największej liczby organizacji i instytucji wokół ochrony i zrównoważonego rozwoju Karpat.

Zapraszamy zatem do współpracy się wszystkie podmioty publiczne, społeczne oraz prywatne:

1. Samorządy lokalne;
2. Administrację publiczną;
3. Instytucje;
4. Organizacje pozarządowe;
5. Grupy nieformalne;
6. Przedsiębiorstwa prywatne;

Razem możemy więcej!

Kontakt

Stowarzyszenie Ekopsychologia
Porozumienie Karpackie "Karpaty Naszym Domem"
ul. Grabina 6/18, 32-840 Zakliczyn
karpaty@ekopsychologia.pl
osoba kontaktowa: Monika Ochwat - Marcinkiewicz
tel. 604 93 63 49



Konwencja Karpacka szansą dla turystyki zrównoważonej

Część prelekcji prezentowanej na konferencji „Wołoskie dziedzictwo Karpat w Ochotnicy Górnej”
15 sierpień 2009r.

I. Koncepcja zrównoważonej turystyki

Zrównoważona turystyka harmonizuje ochronę środowiska z rozwojem gospodarczym i społecznym określonego regionu. Turystyka może i powinna grać istotną rolę w dążeniu do zrównoważonego rozwoju regionu Karpackiego. Każda forma aktywności turystycznej może mieć biofizyczny wpływ na ekosystem górski dlatego odpowiednio zorganizowana turystyka jest decydująca w efektywnej ochronie i rozwoju tych unikatowych obszarów.

1. Podstawowe zasady rozwoju turystyki zrównoważonej

Niemal każda forma turystyki może zostać zaplanowana i realizowana tak, aby nie degradować środowiska naturalnego oraz społecznego. Wystarczy podczas opracowania i wdrażania przedsięwzięć turystycznych przestrzegać zasad, odnoszących się do aspektu przyrodniczego, społecznego, kulturowego oraz ekonomicznego.

Aspekt przyrodniczy

- Poszanowanie i ochrona biologicznej różnorodności regionu;
- Ustalenie i przestrzeganie chłonności regionu;
- Monitorowanie chłonności w miarę rozwoju turystyki;
- Monitorowanie wpływu działalności turystycznej na florę, faunę oraz krajobraz regionu;

Aspekt społeczny

- Poszanowanie społecznej różnorodności regionu;
- Zapewnienie, że rozwój turystyki chroni, a nie niszczy różnorodność kulturową społeczności lokalnej;
- Aktywne zniechęcanie do form turystyki powodującej dysfunkcje społeczne;
- Zapewnienie takiej skali, rodzaju i tempa turystyki, które sprzyja naturalnej gościnności wobec turystów i obopólnego zrozumienia;

Aspekt kulturowy

- Poszanowanie różnorodności lokalnego dziedzictwa i kultury regionu;
- Promowanie autentycznej i unikalnej turystyki kulturowej, nie sprowadzającej kultury miejscowej do roli towaru;
- Rozwijanie turystyki charakterystycznej dla obszaru - unikanie kopiowania;

- Promowanie turystyki zgodnie z lokalnymi aspiracjami kulturowymi i rozwojowymi;

Aspekt ekonomiczny

- Rozwijanie takich form zatrudnienia, które zatrzymują ludzi na danym obszarze;
- Kulturowanie i rozwój tradycyjnych zawodów;
- Popieranie różnorodności ekonomicznej poprzez łączenie turystyki z istniejącą działalnością lokalnej społeczności;
- Promowanie wykorzystania i sprzedaży lokalnych produktów żywnościowych i usług;

2. Korzyści z turystyki zrównoważonej

Podstawową zaletą turystyki zrównoważonej jest jej długotrwałość. Ta długotrwałość odnosi się zarówno do produktu turystycznego, popytu na ten produkt, jak i do rozwoju gospodarczego oraz społecznego danego miejsca.

Turystyka zrównoważona przynosi szereg korzyści gospodarczych, społecznych oraz środowiskowych:

- Stanowi ważne dodatkowe lub nowe źródło dochodu;
- Wspiera powstawanie nowych miejsc pracy w turystyce i działalności okołoturystycznej;
- Utrzymuje już istniejących miejsca pracy w sektorze usług (transporte, usługach noclegowych);
- Wspiera powstawanie nowych przedsiębiorstw. Wzmacnia tym samym lokalną gospodarkę;
- Inicjuje rozwój nowych atrakcji, tj. zaplecza kulturalnego czy rozrywkowego;
- Zwiększa poczucie przynależności społecznej;
- Chroni i rozwija miejscowe obyczaje, usługi oraz rzemiosło;
- Wspiera rozwój tożsamości lokalnej;
- Zapewnia zasoby finansowe i jest istotnym bodźcem do ochrony i poprawy stanu środowiska naturalnego;
- Inicjuje działania mające na celu ochronę i rewitalizację obiektów historycznych, np. zamków, klasztorów, parków i ogrodów;
- Wpływa na poprawę stanu środowiska naturalnego (wywóz śmieci oraz ogólna poprawa stanu budynków i gospodarstw domowych);

II. Turystyka zrównoważona w Karpatach

1. Karpaty – idealny punkt docelowy

Region karpacki ma duży potencjał do rozwoju turystyki ze względu na relatywnie dobrze zachowane dziedzictwo naturalne i kulturowe oraz rozwiniętą sieć

schronisk górskich i szlaków pieszych.

Turystyka jest niewątpliwie szansą na rozwój gospodarczy w tego regionu. Dodatkowo inwestycje turystyczne uwzględniające podnoszenie poziomu wiedzy społeczności lokalnych umożliwią mieszkańcom Karpat podejmowanie nowych i dodatkowych form zatrudnienia.

Następujące formy turystyki mogą być z powodzeniem rozwijane w regionie Karpackim:

- Turystyka tradycyjna i wiejska
- Ekoturystyka
- Agroturystyka
- Turystyka kulturowa

2. Niepokojące tendencje

Rozwój turystyki w Karpatach jest obecnie zupełnie niekontrolowany, co oznacza że infrastruktura turystyczna powstaje często bez uwzględnienia walorów krajobrazowych, charakteru miejsca i lokalnej kultury. Turystyka zimowa, opierająca się głównie na narciarstwie zjazdowym rozwija się niebywale szybko. Masowe budowanie wyciągów narciarskich powoduje wycinkę wielu hektarów lasów. Brak wiedzy o rodzajach preferowanych przez turystów form aktywności turystycznych powoduje brak zróżnicowanej oferty oraz jej sezonowość.

III. Konwencja na rzecz ochrony i zrównoważonego rozwoju Karpat

Konwencja została podpisana przez Republikę Czeską, Republikę Węgierską, Polskę, Rumunię, Republikę Słowacką, Serbię oraz Ukrainę w Kijowie w 2003 roku. Polska ratyfikowała Konwencję 27 lutego 2006 roku i weszła ona w życie w czerwcu 2006 roku

Konwencja Karpacka jest instrumentem innowacyjnym, zapewniający międzynarodową ochronę unikatowego środowiska naturalnego oraz dziedzictwa kulturowego, znajdującego się w Karpatach. Ma ona za zadanie podnoszenie jakości życia mieszkańców regionu, wzmocnienia lokalnej gospodarki i zwiększenia aktywności społeczności lokalnych;

W ramach Konwencji kraje podejmują współpracę w następujących dziedzinach:

- Zintegrowane podejście do gospodarowania zasobami ziemi,
- Ochrona i zrównoważone użytkowanie różnorodności biologicznej i krajobrazowej,
- Planowanie przestrzenne,
- Zrównoważone i zintegrowane zarządzanie wodami dorzeczy,
- Zrównoważony transport i infrastruktura,
- Zrównoważona turystyka,
- Przemysł i energia,
- Dziedzictwo kulturowe i wiedza ludowa,

- System ocen oddziaływania na środowisko i informowania o stanie środowiska, monitoring oraz wczesne ostrzeżenie,
- Podnoszenie świadomości, edukacja i udział społeczeństwa.

II. Zrównoważona turystyka w Konwencji Karpackiej

Artykuł 9. Konwencji Karpackiej - zrównoważona turystyka

1. Strony podejmą środki mające na celu promowanie zrównoważonej turystyki w Karpatach, przynoszącej korzyści ludności miejscowej, opartej na wyjątkowym charakterze przyrody, krajobrazu i dziedzictwa kulturowego Karpat, a także rozszerza współpracę w tym celu.

2. Strony będą prowadziły politykę mającą na celu promowanie współpracy transgranicznej, przyczyniającej się do rozwoju zrównoważonej turystyki, na przykład przez opracowywanie skoordynowanych lub wspólnych planów zarządzania transgranicznymi lub przygranicznymi obszarami chronionymi oraz innymi terenami o walorach turystycznych.

1. Wdrażanie artykułu 9

Artykuł 9 Konwencji Karpackiej będzie wdrażany poprzez opracowywanie międzynarodowych, skoordynowanych planów zarządzania oraz poprzez działania w transgranicznych obszarach chronionych.

Skoordynowane i wspólne plany zarządzania

- Są niezbędne dla promocji zrównoważonej turystyki na poziomie międzynarodowym;
- Zapewniają, że wspólne przedsięwzięcia będą realizowane pomimo granic narodowych;
- Powinny być opracowane i wdrażane we współpracy z partnerami społecznymi;
- Powinny brać pod uwagę różne opcje rozwoju turystyki oraz zawierać mechanizm monitorowania i kontroli wdrażania planu.

Transgraniczne obszary chronione

- Zapewniają możliwość zaawansowanej współpracy pomiędzy sąsiadującymi krajami;
- Stanowią kluczową atrakcję turystyczną w regionie ze względu na wyjątkowe walory przyrodnicze i kulturowe;
- Już teraz możemy wymienić wiele przykładów współpracy transgranicznej w obszarach chronionych (Babia Góra, Tatry oraz Bieszczady).

2. Grupa robocza ds. Turystyki

W celu zaplanowania konkretnych działań wdrażających artykuł 9 Konwencji Karpackiej została powołana Grupa robocza ds. turystyki, która opracowała projekt Protokołu Turystycznego do Konwencji Karpackiej oraz Strategii Przyszłego

Rozwoju Turystyki w Karpatach.

Rekomendacje Grupy Roboczej na II Konferencję Stron Konwencji Karpackiej (2008 rok):

- Grupa Robocza zidentyfikowała szkodliwy wpływ niezrównoważonej turystyki na zasoby naturalne i kulturowe w Karpatach. Stan ten wynika między innymi z niewystarczającego egzekwowania istniejącego prawa i niedostatecznego planowania zrównoważonej turystyki na poziomie krajowym.
- Grupa Robocza przekonuje Strony i innych partnerów do planowania, rozwijania i zarządzania turystyką w Karpatach zgodnie z zasadami rozwoju zrównoważonego, do czasu sfinalizowania i przyjęcia Protokołu i Strategii ds. Turystyki.

3. Protokół ds. turystyki

Protokół zawiera wytyczne dotyczące zrównoważonego planowania, rozwoju i zarządzania turystyką w Karpatach, w tym również turystyką międzynarodową. Dokument ten zobowiązuje Strony Konwencji do angażowania władz lokalnych i regionalnych w planowanie i wdrażanie turystyki zrównoważonej. Zakłada również działania zachęcające do rozwoju turystyki zrównoważonej: wsparcie zastosowania technologii przyjaznych środowisku w obiektach turystycznych, certyfikaty i znakowanie oraz obniżenie podatków.

Proponowane działania:

1. Promocja Karpat, jako wyjątkowego celu podróży; Cel ten będzie realizowany poprzez zintegrowany rozwój produktów i usług zrównoważonej turystyki oraz wieloaspektową promocję Karpat;
2. Zarządzanie turystyką w Karpatach; Zarządzanie powinno integrować potrzeby społeczności lokalnych oraz ochronę przyrody i dziedzictwa kulturowego;
3. Podnoszenie świadomości w zakresie rozwoju turystyki zrównoważonej; Budowanie kompetencji społeczności lokalnej oraz innych grup związanych z Karpatami lub je odwiedzających poprzez szkolenia oraz kampanie edukacyjne, promocyjne i informacyjne;

IV. Wsparcie zrównoważonego rozwoju Karpat poprzez turystykę przyjazną środowisku

Projekt Wsparcie zrównoważonego rozwoju Karpat poprzez turystykę przyjazną środowisku realizowany jest przez Centrum Informacji o Środowisku UNEP/GRID-Warszawa (Zakład Narodowej Fundacji Ochrony Środowiska, <http://www.gridw.pl>) w partnerstwie ze Stowarzyszeniem Ekopsychologia oraz organizacją ANPED (Northern Alliance for Sustainability) z Holandii. Przedsięwzięcie zostało objęte honorowym patronatem Ministra Środowiska oraz Marszałków Województw: Małopolskiego, Podkarpackiego i Śląskiego. Działania prowadzone są

w porozumieniu zarówno z Tymczasowym Sekretariatem Ramowej Konwencji o Ochronie i Zrównoważonym Rozwoju Karpat w Wiedniu, jak i polskim Krajowym Punktem Kontaktowym Konwencji ustanowionym w strukturach Ministerstwa Środowiska.

Projekt jest realizowany w okresie styczeń 2009 – listopad 2010 dzięki wsparciu udzielonemu przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię poprzez dofinansowanie ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Norweskiego Mechanizmu Finansowego, a także budżetu Rzeczypospolitej Polskiej w ramach Funduszu dla Organizacji Pozarządowych. Działania są skierowane do przedstawicieli gmin karpackich: samorządów, organizacji pozarządowych i turystycznych, właścicieli gospodarstw agroturystycznych, społeczności lokalnych w województwie małopolskim, podkarpackim i śląskim. Głównym celem projektu jest upowszechnienie zasad zrównoważonego rozwoju w działalności turystycznej w polskich Karpatach, promowanie już stosowanych w Karpatach dobrych praktyk zrównoważonej turystyki, szkolenia dla pracowników samorządowych oraz wspieranie partnerstw lokalnych zawiązywanych w celu opracowania zarysów strategii / koncepcji rozwoju zrównoważonej turystyki w gminach karpackich.

Główne działania w projekcie:

1. Inwentaryzacja dobrych praktyk zrównoważonej turystyki w Karpatach
Działanie to ma na celu promocję a przykładów skutecznego wdrożenia przez wybrane gminy karpackie przedsięwzięć związanych z turystyką przyjazną środowisku. Zinwentaryzowane następujące dobre praktyki:
 1. Bieszczadzka Marka Lokalna;
 2. Chata Bojkowska – ośrodek zrównoważonego rozwoju;
 3. Droga Knurowska - Gościniec Barabów: historyczna droga strategiczna z Harklowej do Ochotnicy;
 4. Ekomuzeum Bieszczadzkie „Trzy Kultury”;
 5. Ekomuzeum Lanckorona;
 6. Górskie trasy rowerowe na pograniczu czesko-polsko-słowackim;
 7. Przysłop pod Babią Górą - przysiółek przyjazny środowisku;
 8. Stowarzyszenie Gościniec 4 Żywiołów;
 9. Trasy narciarstwa biegowego na Kubalonce (Wisła – Istebna);
 10. Szlak rowerowy „Zielony Rower”;
 11. Święto Chleba w gospodarstwie agroturystycznym "UFlika";
 12. Sianokosy w gospodarstwie agroturystycznym "Paryja";
 13. "Owca ponad podziałami";
 14. Chlebowa Chata w Górkach Małych k. Brennej –

- „od ziarenka do bochenka”;
15. Karpacki Szlak Rowerowy;
 16. Działalność Lokalnej Organizacji Turystycznej „Beskid Zielony”;
 17. Karpacko-Galicyski Szlak Naftowy;
 18. Podkarpackie Winnice - odrodzenie tradycji winiarskich w polskich Karpatach;
 19. „O zabudowie Lanckorony” - krajoznawcze podchody / Wędrówki tematyczne - "O zabudowie Lanckorony";
 20. Szlak Wołoski;

2. Seminaria szkoleniowe „Wspólnie dla Karpat, czyli jak planować i rozwijać turystykę przyjazną środowisku w Twojej Gminie”.

Zorganizowanych zostało 6 seminariów szkoleniowych (po dwa w każdym karpackim województwie) dla przedstawicieli gmin karpackich: władz samorządowych, organizacji pozarządowych i turystycznych, mediów i in. Seminaria dotyczą sposobów wdrażania zapisów Konwencji Karpackiej w zakresie rozwoju zrównoważonej turystyki w regionie.

3. Lokalne partnerstwa na rzecz zrównoważonej turystyki

Gminne grupy partnerskie będą opracowywać koncepcję rozwoju zrównoważonej turystyki w swoich gminach opartej na zapisach Konwencji Karpackiej, wraz z planem ich wdrożenia. W skład grupy partnerskiej powinny wejść – oprócz przedstawicieli samorządu lokalnego – także np. przedstawiciele lokalnej organizacji pozarządowej, organizacji turystycznej, domu kultury, usługodawców (w tym kwaterydawców), przedstawiciele dyrekcji obszarów chronionych, nadleśnictw i innych instytucji. Zarysy strategii wezmą udział w specjalnym konkursie.

4. Kampania informacyjna

Celem kampanii będzie zwrócenie uwagi karpackiej społeczności na rolę zrównoważonej turystyki w rozwoju gminy i regionu. Pojawimy się na wybranych karpackich imprezach regionalnych, upowszechniając informacje nt. zrównoważonej turystyki i Konwencji Karpackiej wśród społeczności lokalnych i turystów odwiedzających region.

5. Konferencja Karpacka

Uwieńczeniem Projektu będzie 2 - dniowa konferencja (jesień 2010) służąca dyskusji i wymianie doświadczeń nt. rozwoju zrównoważonej turystyki i współpracy regionalnej w tej dziedzinie. Nastąpi podsumowanie konkursu na zarys strategii rozwoju zrównoważonej turystyki i nagrodzenie zwycięzców, prezentacje dobrych praktyk, poradnika i portalu "Wirtualne Karpaty".



Historia Grupy rekonstrukcji historycznych „Podhale w ogniu” rozpoczęła się w 2007 roku. W trakcie organizowanej przez nowotarski Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego, Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej pod nazwą: „Wokół legendy „Ognia”. Opór przeciw zniewoleniu Polska-Małopolska- Podhale”, zrealizowana została pierwsza na Podhalu, a najprawdopodobniej druga w Polsce, inscenizacja historyczna, dotycząca walk podziemia niepodległościowego po II wojnie światowej. Mieszkańcom Podhala oraz zaproszonym gościom przybliżono wówczas historię jednej z akcji zbrojnych oddziału Józefa Kurasia „Ognia”.

Udana realizacja oraz bardzo pozytywne recenzje, skłoniły władze PTH do podjęcia starań o powołanie do życia, własnej, pierwszej na Podhalu Grupy Rekonstrukcyjnej.

Tak też się niebawem stało.

8 grudnia 2007 roku, Zarząd Oddziału PTH, powołał do życia nową jednostkę organizacyjną Towarzystwa: Grupę Rekonstrukcji Historycznych „Podhale w ogniu”.

Za działania priorytetowe w swej działalności statutowej uznano:

- rozwijanie wiedzy na temat polskiej barwy i broni, a także innych armii, których żołnierze walczyli na terenie Podhala;
- prowadzenie działań edukacyjnych, poprzez organizowanie inscenizacji, rekonstrukcji i widowisk historycznych związanych z dziejami Polski i Podhala oraz pikników edukacyjnych tudzież rajdów turystyczno- historycznych;
- sprawowanie opieki nad miejscami pamięci narodowej

Obecnie w ramach GRH „Podhale w ogniu” działają trzy sekcje tematyczne:

- sekcja partyzancka, odtwarzająca oddziały partyzanckie z lat 1939-1945 w szczególności zaś zajmująca się odtwarzaniem sylwetek partyzantów 1 Pułku Strzelców Podhalańskich AK.

- sekcja wrzesień 39, odtwarzająca pluton 1 Pułku Strzelców Podhalańskich z okresu II RP.

- sekcja WP na Wschodzie z lat 1943-1947, odtwarzająca oddziały 1 Armii Wojska Polskiego. Dzięki wsparciu członków, sekcja ma do dyspozycji kilka oryginalnych pojazdów militarnych z okresu II wojny światowej, jak choćby samochody: Gaz 67 Czapajew, Jeep Willys, Dodge WC-51, czołg T-34, motocykl Ural M-63 oraz dwa motocykle M-72. Członkowie Grupy regularnie uczestniczą w ćwiczeniach, inscenizacjach i rekonstrukcjach historycznych. Poglębiają swoją wiedzę na temat

historii, uzbrojenia i wyposażenia oddziałów wojskowych walczących na terenie Polski.

Przygotowując się do kolejnych inscenizacji, członkowie GRH doskonalą musztrę i elementy taktyki. Dzięki aktywności w życiu Grupy, mają również okazję poznawać miejsca związane z militarną historią naszego kraju i regionu.

Od marca 2010 roku GRH „Podhale w ogniu” ma oficjalną zgodę Koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Nowym Targu na używanie emblematów AK i reprezentowanie jej na uroczystościach poświęconych pamięci AK.

Wśród członków GRH znajdują się ludzie wszelkich profesji i w różnym przedziale wiekowym.

Nasza Grupa otwarta jest na wszelkie sugestie i pomysły swoich członków, oczywiście o ile nie godzą one w dobre imię Grupy i są zgodne z polskim prawem. Do naszych najważniejszych osiągnięć można zaliczyć m. in.:

- organizację trzech pikników historycznych w Nowym Targu (2008, 2009, 2010), oraz wielu imprez edukacyjnych min. na Polanie Łonna w Gorcach i na Hali Łabowskiej w Beskidzie Sądeckim (2009);
- udział w realizacji dwóch filmów dokumentalnych:

Brygada Świętokrzyska NSZ (2008) dla Fundacji Centrum Czynu Niepodległościowego w Krakowie oraz Pierwsze Virtuti (2009) dla TVP Historia, oraz pomoc w realizacji wielu fragmentów materiałów filmowych wykorzystanych następnie w produkcjach filmowych IPN;

- organizację trzech kolejnych edycji Rajdu Szlakami Żołnierzy Józefa Kurasia „Ognia” (2006-2008);

- zorganizowanie spotkania z kpt. Antonim Tomiczkiem, pilotem, wykonującym loty ze rzutami do okupowanej Polski, w tym ostatniego zrzutu na placówkę „Wilga” w Gorcach w grudniu 1944 r. (2008);

- organizację wielu inscenizacji historycznych m. in.: Szczawa 1944 (2008), „Nam nie straszna Sowiecka potęga. Ogień w Rabce”. (2008), Szczawa – wojna i okupacja (2009), Nowotarski wrzesień (2009), Szczawa 1944 (2009)

- coroczne wyjście do obozu partyzanckiego oddziału AK „Wilk” na Czerwonym Groniu, w kolejne rocznice jego rozbicia przez Niemców w grudniu 1943 roku;

- uczestnictwo w wielu rekonstrukcjach historycznych obywateli w całym kraju.

- udział w obchodach świąt narodowych i uroczystościach rocznicowych.



Wszystkich chętnych serdecznie zapraszamy do współpracy!

Jeżeli jesteś zainteresowany taką działalnością

i chcesz przeżyć niezapomniane chwile w doborowym towarzystwie, skontaktuj się z nami!

Michał Maciaszek

Dowódca. GRH „Podhale w ogniu”

tel. 784 853 338

www.dobroni.pl

Stanisława Gołdyn

GÓRALSKIE POSIADY

Jako przed wiekami nasi ojce mili
Do trwonio przy Bogu wse gotowi byli,
Tak dziś ik następcy co w Związku działają
Ze sztandarem w ręku przed ołtarzem stają.

Pełni dostojeństwa i scyre pokory
U Boga sukają prawdy i podpory.
Jemu zawierzają siebie i rodziny,
Pytają o łaski dlo całe dziedziny.

Tak se obiecali nasi Podholonie
Ze bedom z godnościom wypełniać zadonie.
Ze sie w wierze przodków nigdy nie zachwieją,
A krzyz dlo nik zawdy ostonie nadzieją.

Dali tys z honorem takom obietnice
Ze rozślawią w świecie gmine Ochotnice.
Bedom grać i tończyć, abo śpiywać w chórze
I nie dadzom zginać góralski kulturze.

Na te ik posiadym miejscowym obrządku
Ciagną z przeróznik zokątków.
Ta soma idea syćkik ik jednocy-
Spuscizny po ojcach bronić z całe mocy.

Niekze Wom na dali siły nie ubywo
A nowyk pomysłów codziennie przybywo.
Zawdy noście w sercach radość , zapał wielki
I miłość do naskie ziemi- żywicielki.

Gaździny co w kuchni nabrały juz wprawy
Niek Wom wse gotują wyborne potrawy.
Coby młodzi ludzie- chłopcy i dziewczuchy
Mogli zakostować trzęsionki i juchy.

Edyta Furtak

NIE LĘKAM SIĘ

Wiem, że Jesteś
czuwasz, patrzysz, wspierasz,
żywy obecny

Nie lękam się
On trzyma mnie za rękę

Jego są moje
marzenia
pragnienia
myśli
słowa

Czy istnieje miłość?

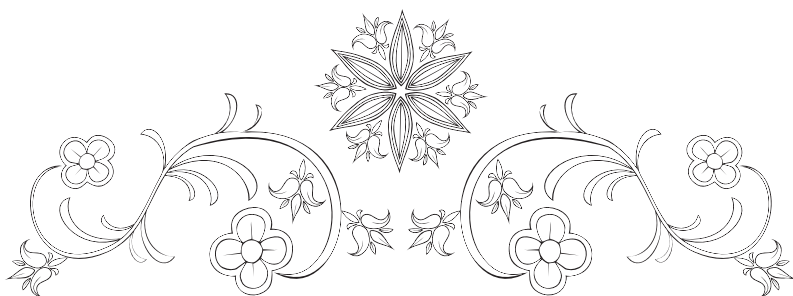
Przyjacielu...
Z Tobą chcę iść
żyć Tobą

Samotność
nie istnieje

Dziękuję za to, że Jesteś
i będziesz
ze mną

Życie...
cóż warte życie
bez modlitwy uwielbienia

Z Tobą
nie lękam się
otwieram
drzwi mojego serca
otwieram drzwi
Chrystusowi
Niech zstąpi
niech ogarnie
wiarą
nadzieją
miłością
Te trzy
a z nich
pierwsza jest Miłość



Piotr Felisiowski

10.04.2010.

Niech orle pióra szybują
Nad ziemią naszą katyńską
Miejsca mgły opar nie ujął
Ścieżką nie pośle zbyt wąską.

Czekam na skrzydeł szum wzniosły
Błękit do lotu też wzywa
By duszom pokój przyniosły
Balsam, bo rana zbyt żywa.

.....

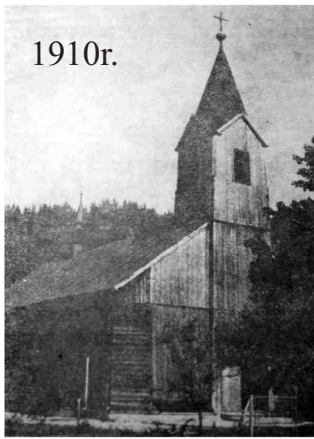
Na co ja czekam nieszczęsny?
Kto może wzlatać w przestworza
Z miejsca szpetoty, gdzie i sny
Mają być pełne bezboża?

Gdy znajdziesz resztę piór orlich
Pośród skowytu szakali
Ten je bezwzględnie upodli
Potem podepce, wypali!



Stanisława Gołdyn
ZIEMIO MOJA

Ziemio moja rodzinna, między Gorcami skryta
Zielenią łąk i lasów niczym pierzyną okryta.
Wciąż sławię Twoje piękno, zachwycam się urokiem,
Boś bliska memu sercu i droższa z każdym rokiem.
Tu ślad mego dzieciństwa, tu płynie wiek dojrzały
Mnóstwo spraw rozmaitych, radości dużych i małych.
Gdziekolwiek spojrzę dostrzegam niepowtarzalne widoki,
Na wielu tych wzniesieniach stawiam swoje kroki.
Cieszę się każdą chwilą i „Carpe diem” powtarzam.
Nie warto dnia marnować, taki sam się nie zdarza.
Kocham ciszę i spokój, zwykła codzienność mnie wzruszy.
Potrafię odnaleźć piękno w leśnej, gorczańskiej głuszy.
Chcę kroczyć z duchem czasu, nadażyć ze zmianami,
A jednak ku przeszłości wciąż powracam myślami.
Tam historia, zwyczajnie, tam tkwią moje korzenie.
I niech tak pozostanie, zasady tej nie zmienię.
Czy postęp jest mi obcy? Nie! Bardzo głośno krzyczę.
Tak wiele zmian na lepsze za jednym tchem wyliczę.
Pięknieje nasza wioska. Serce mi duma rozpiera.
Z nową ochotą i werwą do pracy się zabieram.



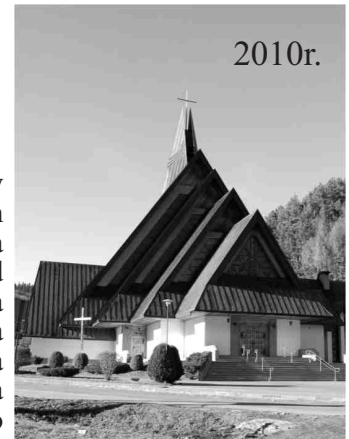
c.d.

100-lecie Parafii w Ochotnicy Górnej

Po niespełna półrocznym pobycie na parafii Ochotnica Górna ks. Ludwika Białka od 1 września 1932r. zastąpił nowy proboszcz ks. Edward Wojtusiak. W spisanim w tym dniu protokole, przez dziekana z Kamienicy ks. Jana

Rosieka, w obecności członków komitetu parafialnego w osobach: Józef Chryczyk, Wojciech Faltyn, Antoni Szłaga w opisie kościoła czytamy: „kościół tymczasowy, prowizoryczny, pod wezwaniem Wniebowzięcia N. Maryji Panny w roku 1909 zbudowany z drzewa /słupów/ szalowany zewnątrz i wewnątrz deskami heblowanymi, pokryty blachą. Długość kościoła wynosiła 26m, szerokość 12m, wysokość 7m. Po lewej stronie kościoła znajduje się zakrystia. Na kościele wznosi się wieża wysoka 22m, jako dzwonnica przybudowana do kościoła w 1921” Przedstawiony opis stanu kościoła jako kościoła „tymczasowego” trwał w świadomości parafian Ochotnicy Górnej, bo o budowie nowego kościoła w tych czasach, to można było tylko pomarzyć. Wielki krajowy kryzys gospodarczy /1929-1933/ oraz przewlekłe jego skutki bardzo pogorszył sytuację miejscowej ludności. Na domiar złego w roku 1933 odnotowano klęskę nieurodzaju, pogłębioną olbrzymimi szkodami wyrządzonymi przez powódź w 1934r. W konsekwencji doprowadziło to do wielkiego zubożenia ludności „w znacznej części domów chleb był w zupełności niezmany. Codzienną i wyłączną, a na przednówku zaledwie dwurazową w ciągu dnia potrawą, były jałowe ziemniaki. Dlatego w 1935r. jeden z rolników ochotnickich napisał: Bieda u nas wielka jak zresztą wszędzie w tej części Podhala /.../. Kapusta i ziemniaki nieraz osolone łzami, to nasza codzienna strawa” /St-w Czajka- Ochotnica dzieje.../ W tym czasie głównymi uzyskiwanymi ze sprzedaży dochodami miejscowej ludności było lniane płótno, sukno, wełna owcza, zbiory grzybów, czarnej jagody i częściowo drzewo. Dodatkowe dochody chłopci otrzymywali za zrywkę i transport drzewa z lasów żydowskich, którego w tym czasie pozyskiwano w bardzo dużych ilościach. W dużej mierze drzewo to było przetwarzane w miejscowych tartakach a zwłaszcza tartak parowy w osiedlu Bielskie posiadał „na owe czasy, duże moce przerobowe. Częściowo drzewo z lasów transportowane było na „bindugę” w Wietrznicy skąd spławiano dalej rzeką Dunajec do Szczucina do Wisły i dalej w kraj. W sumie źródła dochodu miejscowej ludności były różnorakie, ale w dużej mierze ludność zaciągała spore pożyczki. W związku z tym miejscowi ludzie dochodzili do świadomości do większej wspólnotowej działalności organizując się wokół Kółka Rolniczego, gdzie pod jego patronatem działało Koło Gospodyń Wiejskich jak również próbowano utworzyć Związek Hodowców Owiec ale wkrótce ta idea upadła. Niewątpliwie zasługi w krzewieniu oświaty i wspólnotowej działalności

ponieśli miejscowy nauczyciel Marian Huczek i przybyły na parafię ks. Edward Wojtusiak. To głównie za sprawą ks. E. Wojtusiaka najpierw 06 stycznia a następnie 27 stycznia 1935r. powołano oddziały Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet oraz Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej. Katolickie Stowarzyszenie Kobiet w pierwszym okresie działalności skupiało 90 członkiń pod przewodnictwem prezeski Kunegundy Walasik-Hubiak spotykało się raz w miesiącu, na których dokonywano różne odczyty dotyczące strefy pogłębienia wiary, codziennych problemów wychowawczych dotyczących dzieci, strefy zainteresowań kulturalnych itp. Bardzo prężną działalnością kulturalną, organizacyjną przejawiało Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej, którego prezesem w tym czasie był Jan Kanty Chlipała. Zapoczątkowano urządzenie wspólnych z Katolickim Stowarzyszeniem Młodzieży Żeńskiej, K.S.K. noworocznych uroczystości opłatkowych w domu ludowym. Powołano różne sekcje i kółka zainteresowań takie jak: kółko wychowawcze, teatralne, śpiewacze, gospodarcze oraz sekcje; przysposobienia rolniczego, którego przodownikiem został wybrany Józef Kurnyta oraz wychowania fizycznego z naczelnikiem Antonim Chlipałą. W dniu 07.07.1935r. przedstawiciele Stowarzyszenia, w pięknych strojach góralskich, uczestniczyli w Podhalańskim Zlocie w Nowym Sączu a następnie udali się z wycieczką do Rytra. W święto patrona młodzieży na uroczystej sumie w dniu 17 listopada 1935r. poświęcono sztandar Stowarzyszenia oraz urządzono bardzo piękną akademię i zaproszono wszystkich, na następną niedzielę do Domu Ludowego, na premierę sztuki pt. „Do większych ja rzeczy jestem urodzony” wystawioną przez kółko teatralne. Dochód z przedstawienia w wysokości 8 zł i 31 groszy w całości przeznaczono na budowę sceny w Domu Ludowym. Regularnie co tydzień trwały również próby „chóru śpiewaczego”. Urządzano liczne wycieczki i wyjazdy poza Ochotnicę prezentując dorobek kulturalny młodzieży skupionej w parafialnych Stowarzyszeniach, co niewątpliwie było to wielką zasługą 4-letniej duszpasterskiej pracy ks. Edwarda Wojtusiaka w parafii Ochotnica Górna. W tym okresie odnowiono ogrodzenie cmentarza, ogrodzono również parcel zwaną „organistówką”, odnowiono wartownię dla stróża nocnego, sprawiono 1 wóz do wyjazdów oraz sprawiono inne drobne rzeczy do kościoła, co skrupulatnie odnotowano w protokole zdawczo-odbiorczym sporządzonym w dniu 24 kwietnia 1936 roku, gdzie przejmującym całość dóbr parafialnych został mianowany nowy proboszcz Ochotnicy Górnej Ks. JÓZEF ŚLEDŹ.



Załagodzony konflikt

Ostry protest gorczańskich rolników związany z działalnością urzędników Powiatowego Biura ARiMR w Czarnym Dunajcu rozwiązany na Sesji Gminy Ochotnica Dolna



Konferencja w Ochotnicy Górnej, której zakończeniem była sesja w Ochotnicy Dolnej

Zaczął się od naukowej konferencji dotycząca zasad prowadzenia gospodarki rolnej na terenach Obszarów Natura 2000, w ramach projektu Gorce Ostoja Gorczańska.

Miała być konferencja naukowa, a stała się protestem przeciwko działaniom urzędników nowotarskiego Oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Czarnym Dunajcu.

Z inicjatywy Gorczańskiego Parku Narodowego, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Instytutu Ochrony Środowiska PAN w Krakowie oraz Gminy Ochotnica Dolna i Wiejskiego Ośrodka Kultury w Ochotnicy Górnej 29 marca 2010 r. w Wiejskim Ośrodku Kultury w Ochotnicy Górnej odbyła się konferencja naukowa dotycząca zasad prowadzenia gospodarki rolnej na terenach Obszarów Natura 2000, w ramach projektu Gorce Ostoja Gorczańska.

Konferencja, bardzo dobrze merytorycznie przygotowana przez organizatorów, po niespełna 1,5 godziny przerodziła się z naukowej, w ostry protest gorczańskich rolników przeciwko działaniom urzędników nowotarskiego Oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Czarnym Dunajcu, którzy, jak twierdzą gorczańscy górale traktują ich jak oszustów, którzy chcą bezpodstawnie pobierać dopłaty bezpośrednio do, produkcji rolnej. I choć górale z Gorców rozumieją że rolnictwo ekologiczne, zgodne z naturą i poszanowaniem ochrony środowiska, a także wielowiekowymi tradycjami górali gorczańskich są słuszną ideą i jedynym, możliwym kierunkiem działań, to jednak, tak może nie być przez anty-urzędnicze działania pracowników nowotarskiego Oddziału ARiMR w Czarnym Dunajcu.

Powodem konfliktu gorczańskich górali z urzędnikami z Czarnego Dunajca jest nie tylko niechętny stosunek do rolników ogólnie urzędników ARiMR oraz skomplikowanej dokumentacji dla uzyskania dopłat, ale przede wszystkim, jak twierdzą gorczańscy górale jest wyliczanie obszarów rolnych, podlegających

dopłatom na podstawie wykonanych w 2004 roku zdjęciom lotniczym.

ARiMR wylicza obszary rolne podlegające dopłatom na podstawie wykonanych w 2004 roku zdjęć tych obszarów.

- Wykonane zdjęcia nie są dokładne, nie uwzględniają krzywizn stoków a chmury, kiedy były wykonywane zdjęcia zmieniają całkowicie fotografowany obszar, uniemożliwiając prawidłowe wyliczanie obszarów podlegających dopłatom – twierdzili wzburzeni gospodarze.

- Jeśli dalej w taki sposób, jak dotychczas będą działali pseudourzędnicy z Czarnego Dunajca, w stosunku do naszych rolników, to nie tylko na terenie Gorców nie będzie produkcji rolnej i hodowlanej, ale nikt już nie odważy się prowadzić rolnej produkcji ekologicznej, a tereny Gorców i objęte obszarami Natura 2000 polany już w niedługim czasie zarosną świerkami, i nie będziemy mogli mówić o pięknie gorczańskich polan, jako siedlisku wielu chronionych gatunków flory i fauny – wypowiedzieli się przybyli na konferencję gazdowie.

Ich zdenerwowanie było tym większe, im więcej ze strony prelegentów padało danych dotyczących możliwości dopłat ze strony ARiMR.

Rolnicy twierdzili, że koszty ekspertyz, jakie w niektórych przypadkach są niezbędne do wyliczania dopłat są zbyt wysokie i wcale nie gwarantują, że rolnicy otrzymają dopłaty.

Gospodarze z Gorców pragną zachować naturalne środowisko Gorców, chcą prowadzić gospodarstwa ekologiczne, zdając sobie sprawę, że jest to jedyna szansa dla tych terenów i dla tego, żeby młodzi nie uciekali z gór do miast czy poza granice Polski.

Jednocześnie podkreślali, że dalsza współpraca z urzędnikami z nowotarskiego Oddziału ARiMR, uniemożliwia prowadzenie normalnej gospodarki rolnej, nie mówiąc już o działaniach proekologicznych ochraniających jeden z najpiękniejszych regionów polskich gorczańskich gór.

Efekt burzliwej konferencji było zwrócenie się do obecnej na konferencji Józefy Ptaszek, przewodniczącej Rady Gminy Ochotnica Dolna o zwołanie sesji Rady Gminy Ochotnica Dolna, z udziałem przedstawicieli nie tylko urzędników nowotarskiego Oddziału ARiMR, ale, także Małopolskiego Oddziału ARiMR, oraz Ministerstwa Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Ministerstwa Rolnictwa.

- Czas skończyć z samowolą urzędników z Czarnego Dunajca, bo dzięki ich działaniom Gorce tracą swój charakter i zaprzepaścimy szansę jaką dają produkcja ekologiczna oraz posiadane góralskie tradycje gorczańskich górali – twierdzili gorczańscy górale.

Do wniosku obecnych na konferencji górali dołączyli się Janusz Tomaszewicz, dyrektor Gorczańskiego Parku Narodowego, dr Wojciech Mróz, pracownik naukowy Instytutu Ochrony Środowiska PAN w Krakowie oraz Zdzisław Błachut, sołtys Ochotnicy Górnej.

- Na pewno taką sesję zorganizujemy w najbliższym czasie, gdyż przedstawiony problem nie tylko jest ważny, z uwagi na, jak się okazuje zły stosunek urzędników z Czarnego Dunajca w stosunku do naszych mieszkańców – rolników, ale może decydować o przyszłości Gorców pod względem przyrodniczym, rolniczym i ekonomicznym – odpowiedziała na apel rolników z Ochotnicy Górnej Józefa Ptaszek, przewodnicząca Rady Gminy Ochotnica Dolna.



Po prawej siedzą gorczańscy rolnicy z Ochotnicy Górnej podczas sesji m. innymi dot. spraw konfliktu z urzędnikami ARiMR w Czarnym Dunajcu

Przewodnicząca Józefa Ptaszek słowa dotrzymała i podczas Sesji Rady Gminy Ochotnica Dolna, 27 kwietnia 2010 roku w Urzędzie Gminy w Ochotnicy Dolnej jednym z pierwszych sesyjnych punktów omówiono sprawy dotyczących Natury 2000 w Karpatach – Obszar „Ostoja Gorczańska”, w tym zagadnień dopłat obszarowych dla rolników. jednym z pierwszych sesyjnych punktów.

W Sesji uczestniczyli przedstawiciele ARiMR z Powiatowego Biura w Czarnym Dunajcu, z jej kierownikiem S. Stefaniakiem na czele, oraz Janusz Tomaszewicz, dyrektor Gorczańskiego Parku Narodowego.

Na sesję przybyli także rolnicy z Ochotnicy Górnej, bezpośrednio zainteresowani problematyką współpracy z Biurem Powiatowym ARiMR w Czarnym Dunajcu.

Podczas sesji ze strony zarówno rolników jak i sołtysa Ochotnicy Górnej padło wiele cierpkich słów pod adresem urzędników z Czarnego Dunajca, które jednak zostały bardzo szybko odparte przez kierownika Biura w Czarnym Dunajcu, który po pierwsze przedstawił statystykę dot. obsługi rolników w zakresie dotacji, oraz najczęstszych sporów jakie wynikają pomiędzy rolnikami a odległymi mu urzędnikami w sprawach wzajemnych rozliczeń po między ARiMR a rolnikami. Okazało się, że spory najczęściej wynikają z błędów popełnianych przez rolników przy wypełnianiu dokumentacji jaka obowiązuje przy ustalaniu dopłat bezpośrednich.

- Naszym zadaniem jest szczegółowe sprawdzanie dokumentacji wypełnianej przez rolników, na podstawie której otrzymują oni dopłaty. My jesteśmy za tę pracę nie tylko rozliczani, ale i szczegółowo kontrolowani, stąd musimy te dokumenty skrupulatnie badać. Muszę jednak powiedzieć, że bardzo często

wnioski wypełniane przez rolników są wypełniane nie dokładnie, a to powoduje, że wypłaty są wstrzymywane do czasu poprawienia dokumentacji przez rolników. Chcę jednocześnie podkreślić, że podlegli mi pracownicy, jak i ja sam staramy się zawsze pomagać rolnikom przy wypełnianiu dokumentacji. Mało tego, jeśli do naszego biura ARiMR w Czarnym Dunajcu przyjeżdżają rolnicy zamieszkali poza Czarnym Dunajcem, np. z Gminy Ochotnica Dolna, to staramy się ich załatwiać poza kolejnością i kompleksowo, tak, żeby nie musieli oni jeździć do nas po kilka razy – powiedział S. Stefaniak, kierownik nowotarskiego Powiatowego Biura ARiMR w Czarnym Dunajcu.



Od lewej, dwaj przedstawiciele ARiMR z Czarnego Dunajca na ochotnickiej sesji

- Uważam, że zadaniem urzędników ARiMR z Czarnego Dunajca jest współpraca z rolnikami, bo to rolnicy są podmiotem działalności urzędników z Czarnego Dunajca. Także problem rolnictwa w terenach górskich musi być inaczej traktowane aniżeli na terenach nizinnych. Stąd uważam, że urzędnicy z Czarnego Dunajca powinni przekazywać swoim zwierzchnikom, nawet w Warszawie problemy z jakimi borykają się rolnicy z terenów górskich, w szczególności jeśli chodzi o wyliczanie wysokości dopłat na podstawie zdjęć lotniczych, które nie do końca mogą obrazować faktyczne ilości użytkowanych areałów podlegających dopłatom. Ten wzajemny stosunek zarówno urzędników ARiMR i rolników do siebie może stanowić bowiem o przyszłości rolnictwa na terenach górskich, a także utrzymywania powierzchni terenów zielonych zgodnie z wymogami „Natura 2000” – podkreślił w swojej wypowiedzi Zdzisław Błachut, sołtys Ochotnicy Górnej.

Ten punkt ochotnickiej sesji Rady Gminy, choć wcześniej zapowiadał się jako jeden z bardziej drażliwych punktów porządku sesji zakończył się przynajmniej częściowym załagodzeniem pretensji gorczańskich rolników w stosunku do urzędników z Czarnego Dunajca, przy jednoczesnym zapewnieniu przez kierownika Biura ARiMR w Czarnym Dunajcu, że będzie na bieżąco rozwiązywał wszelkie problemy, jakie mogą być pomiędzy rolnikami a podległymi mu urzędnikami.

Henryk Janusz Olkiewicz

Natura 2000 w Karpatach

Tworzenie sieci Natura 2000 jest od 1992 roku podstawowym zadaniem w dziedzinie ochrony przyrody dla wszystkich krajów Unii Europejskiej. W skład sieci wchodzi specjalne obszary ochrony siedlisk (tzw. **obszary siedliskowe**) oraz specjalne obszary ochrony ptaków (tzw. **obszary ptasie**). Dla zachowania spójności sieci ważne jest także utrzymywanie korytarzy ekologicznych łączących te obszary. Obszary Natura 2000 stanowią nową formę ochrony przyrody w polskim prawodawstwie – dopełniają dotychczasowy krajowy system obszarów chronionych i częściowo się z nim nakładają.

Na terenie kraju wyznaczanie i ochrona obszarów sieci Natura 2000 nadzorowane są przez **Ministerstwo Środowiska**. Nad właściwym wyznaczeniem tych obszarów i skutecznością ich ochrony czuwa Komisja Europejska. Państwa członkowskie UE mają jednak dużą dowolność w organizacji systemu zarządzania obszarami i wyborze sposobów ich ochrony. **Najważniejszy jest efekt działań ochronnych**, czyli zachowanie siedlisk i gatunków, które są przedmiotem ochrony w obszarach Natura 2000. Każda inwestycja, która może w istotny sposób wpłynąć na to, co chcemy w obszarze chronić, powinna zostać poddana procedurze oceny oddziaływania na środowisko. Nie ma przeszkód dla realizacji działań i inwestycji w obszarach Natura 2000 lub poza nimi, jeśli nie mają znaczącego wpływu na podlegające ochronie siedliska przyrodnicze a także siedliska gatunków roślin i zwierząt oraz ich populacje.

Ochrona siedlisk gatunków oznacza, że oprócz ochrony populacji danego gatunku przed bezpośrednim niszczeniem, chronimy tereny przez nie zamieszkiwane. Chcąc chronić np. nietoperze, nie wystarczy zabronić ich zabijania. Należy również zachować odpowiednie warunki w ich zimowiskach (jaskiniach, podziemnych schronach), letnich schronieniach (np. na strychach budynków, zwłaszcza starych kościołów), zerowiskach, a także utrzymywać liniowe elementy krajobrazu łączące letnie schronienia z zerowiskami. Z kolei, dla zachowania łąkowych gatunków roślin, niezbędne jest utrzymanie ich półnaturalnych siedlisk poprzez użytkowanie kołne lub pasterskie.

Rozmawiajmy!

Obszary Natura 2000 nie są typowymi obszarami chronionymi, takimi jak np. parki narodowe i rezerwy przyrody, które obejmują najcenniejsze, najbardziej naturalne fragmenty naszej przyrody i powinny podlegać głównie ochronie ścisłej. W sieci Natura 2000 znalazły się tereny o charakterze półnaturalnym lub wręcz zurbanizowane. Zakłada się, że na większości obszarów sieci będzie się godzić ochroną siedlisk i gatunków z gospodarowaniem człowieka, zgodnie z zasadami rozwoju zrównoważonego.

Wyznaczenie obszarów Natura 2000 i określanie celów ich ochrony opiera się wyłącznie na przesłankach przyrodniczych. Jednak sam sposób realizacji tej ochrony powinien być dostosowany do lokalnej specyfiki społecznej, gospodarczej i kulturowej. Bowiem skuteczność ochrony siedlisk i gatunków na wyznaczonych obszarach sieci zależy od akceptacji i zaangażowania gospodarzy tych terenów. Jednym z kluczowych działań jest włączenie lokalnych władz, mieszkańców i inwestorów w proces planowania zadań ochronnych dla obszarów Natura 2000. Ustalenia w tym zakresie powinny być poprzedzone dyskusjami o potrzebach w zakresie ochrony, o planowanych inwestycjach, o kierunkach rozwoju zainteresowanych gmin, słowem o przyszłości obszaru.

Ale uwaga, włączenie w sieć Natura 2000 parków narodowych i rezerwatów przyrody nie oznacza osłabienia dotychczasowego reżimu ich ochrony czy zmian w sposobie zarządzania i planowania ich ochrony, lecz raczej stanowi dodatkową gwarancję zachowania ich walorów przyrodniczych.

Strony internetowe:

<http://natura2000.mos.gov.pl/natura2000>

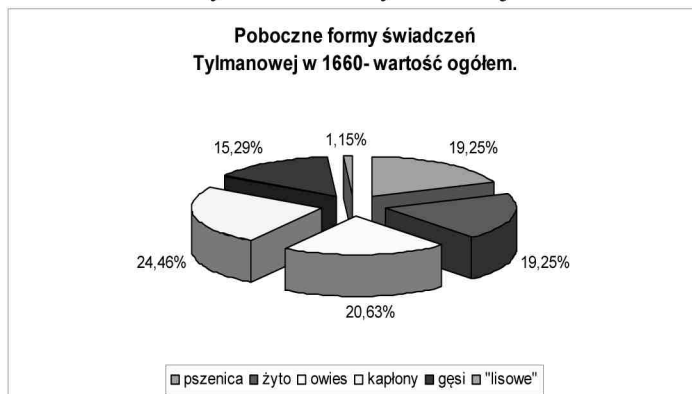
<http://ec.europa.eu/environment/nature/natura2000>



Charakterystyka rejonu wsi Ochotnica w świetle wybranych, XVII wiecznych źródeł.

Prześledźmy teraz informacje dotyczące Ochotnicy w poszczególnych, wzmiankowanych już we wstępie, rejestrach poborowych.

Wykres 1: Poboczne formy świadczeń Tyłmanowej w 1660- wartość ogółem.



Źródło: *Lustracja województwa krakowskiego 1659- 1664*, cz. I, wyd. A. Falniowska- Gradowska i F. Leśniak, Warszawa 2005, s. 306-307, opr. własne.

Ochotnica, cri eiusdem

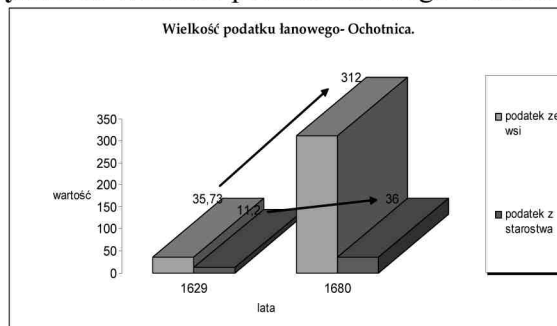
30. April. Jachim Tymko oddał cztery pobory ze wsi tej- f. 35 g. 22. **Summa f. 35 g. 22.**

Ibidem, scultetia Chr[istoph]ori Ochenkowski

4 Maii Florian Czirzycki oddał z tego sołtystwa poboru- f. 11 g. 6. **Summa f. 11 g.¹**

Jak wynika z akt wizytacji kościelnych, Ochotnica w roku 1641 liczyła około 2 tys. mieszkańców². W ujęciu wykazu z 1629 roku, było w niej tylko 8 łąnów gruntu, użytkowanych przez chłopów. Podatek łąnowy we wsiach wołoskich wynosił 1 zł rocznie z jednej roli³. Ochotnica wypłaciła w 1629 roku owy podatek w tzw. poczwórnej sympli: 35 zł 22 gr. Przytoczone dane, stanowiące podstawę do opodatkowania, były niemal identyczne jak te z rejestru z 1581 roku (8 dworzyszcz „wałaskich”, 4 zagrodników bez roli i 2 komorników bez bydła)⁴. Ważną kwestią jest tu zmiana wielkości świadczeń Ochotnicy na przestrzeni lat 1629- 1680. Na poniższym wykresie, obserwujemy znaczny wzrost wartości świadczeń na przestrzeni półwiecza. Spowodowane to było m.in. wrogą polityką starosty czorsztyńskiego, którą już wcześniej wspomniałem, a także możliwemu napływowi ludności do tej miejscowości w latach bardziej spokojnych (1660-1680). Za tą tezę przemawia fakt, iż w rejestrze poborowym z 1680 roku widzimy już 8 dworzysk wołoskich, 4 zagrody bez ról i 2 komory bez bydła⁵. Prawdopodobnie spis ten nie uwzględnia wszystkich części Ochotnicy.

Wykres 3: Wielkość podatku łąnowego- Ochotnica.



Źródło: *Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1629*, s. 226 i *Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1680*, s. 237, opr. własne.

¹ *Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1629*, s. 226.

² S. Czajka, *Ochotnica ...*, s. 40.

³ P. Rybarski, *Skarbowość i pieniądz za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III*, Warszawa 1938, s. 100-101.

⁴ S. Czajka, *Ochotnica ...*, s. 40.

⁵ *Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1680*, s. 237.

Tabela 2: Stan społeczny i gospodarczy wybranych wsi starostwa czorsztyńskiego, według Iustracji z 1660.

<u>Stan społeczny i gospodarczy wybranych wsi starostwa czorsztyńskiego, według Iustracji z 1660.</u>							
nazwa miejscowości	liczba kmieci/ zarębników / półzarębników	wymiar czynszu/ 1 kmiecia, zarębnika lub półzarębnika (w gr)	suma czynszu kmieci i zarębników (fl./gr)	wymiar pańszczyzny (w dniach na tydzień)	opłaty z posiadania karczny (w gr/rok)	inne świadczenia (fl./gr)	Suma (fl./gr)
Grywałd z Hatuszną	9/5/0	12/6	4/18	- *	10	86/19	91/17
Huba	4/0/0	10	1/12	2	-	-	1/12
Krośnica	0/0/10,5	12	4/6	2	20	-	4/26
Mizerna	0/4/0	20	2/20	2	-	-	2/20
Ochotnica z Balińcem	25/8/0	-	-	15/rok	20	13/0	14/10
Tyłmanowa	10/2/0	16/6	5/22	1	20	44/11	50/21
suma	48/19/10,5	-	19/18	7/tydzień, 15/rok	70	144/0	165/16

Źródło: *Lustracja województwa krakowskiego 1659-1664*, cz. I, wyd. A. Palmiowska-Gradowska i F. Leśniak, Warszawa 2005, s. 304-307, opr. własne.

* brak danych w źródle

Chciałbym teraz zaprezentować wartości zawarte w rejestrze poborowym z 1680 roku, a odnoszące się do Ochotnicy i miejscowości do niej przyległych. Widzimy, że wartość daniny w zł jest proporcjonalna do ilości łąnów. Na tej prawidłowości nie możemy się już opierać analizując ilość zagród z rolami i bez ról w poszczególnych miejscowościach. Dobrym przykładem są tu Knurów i Łopuszna. W Knurowie na 1,5 wymienionych łąnów przypada aż 4 gospodarstwa z rolami, przy tylko 2 obejściach na 3,75 łąnów w Łopusznej. Ten sam wywód myślowy możemy zastosować odpowiednio dla Knurowa i Harklowej, a także, ze względu na ilość zagród bez ról dla Grywałdu i Knurowa. Na przedstawieniu tym (tabela 3) możemy zobaczyć niewiedzę, a w głównym rozrachunku, także niekonsekwencję pisarza sporządzającego ten wykaz. Nie umieścił on tam informacji m.in. na temat ilości łąnów w Ochotnicy. Opierając się na wcześniejszym twierdzeniu o proporcjonalności wielkości danych ziem, może liczebność łąnów w Ochotnicy szacować na około 8⁶. Temat niekonsekwencji wpisów pisarza, sprzyja uznaniu wcześniej prezentowanego stanowiska o nie uwzględnianiu wszystkich części ziem, a także wszystkich świadczeń⁷.

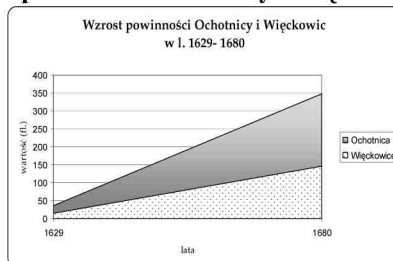
Tabela 3: Rejestr poborowy 1680r. : Ochotnica i okolice.

Rejestr poborowy 1680r. : Ochotnica i okolice.					
miejsowość	ilość łąnów	wartość (fl.)	ilość zagród z rolami	zagrody bez ról	komory z bydłem/ bez bydła
Grywałd	2	72	-*	3	-/1
Hartłowa	3,5	126	3	3	-/-
Kluskowce	2	72	-	4	-/2
Knurów	1,5	54	4	7	-/-
Łopuszna	3,75	135	2	3	1/-
Ochotnica	-	288	-	4	-/2
Szlembark	-	99,6	-	-	-

Źródło: Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1680, s. 237, 239- 241, opr. własne.

Na koniec chciałbym pokusić się o porównanie stopnia wzrostu świadczeń Ochotnicy i Więckowic w l. 1629- 1680, które obrazuje wykres 4. Jak już wspomniałem na początku, obydwie te miejscowości są wzmiankowane w rejestrach poborowych jednego województwa- ziemi krakowskiej. Jest to rudymenarne, ale mające niebotyczne znaczenie, spostrzeżenie, gdyż już wtedy można odnaleźć różnice w sposobie gospodarowania wsią podhalańską, do tego o korzeniach wołoskich⁸, ze wsią ulokowaną w sąsiedztwie Wojniczka. W roku 1629 wysokość świadczeń wsi Ochotnicy wynosiła 35,73 zł, natomiast Więckowic około 16,33. Przez okres nieco ponad 50 lat, zobowiązania Ochotnicy wzrosły o około 312,27 zł (ponad 870%), osiągając sumę 348. Co się tyczy Więckowic, to poziom ich świadczeń wzrósł z początkowej wartości około 16,33 zł do kwoty 147 zł (zwyżka o około 800%).

Wykres 4: Wzrost powinności Ochotnicy i Więckowic w l. 1629- 1680.



Źródło: Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1629, s. 222, 226 i Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1680, s. 237, opr. własne.

⁶ Obliczenia własne. Opierałem się tu na wartościach łąnowych i ich wycenie w sąsiednich miejscowościach.

⁷ Patrz przyp. 10.

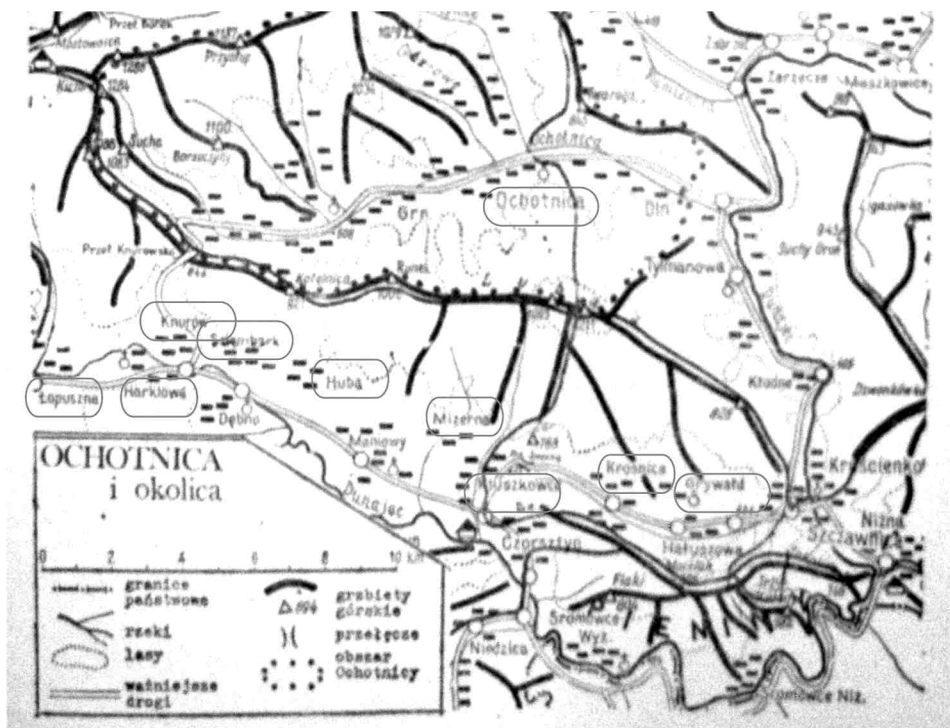
* brak danych w źródle

⁸ S. Czajka, *Ochotnica...*, s. 31- 34; por. T. E. Modelski, *Kolonizacja wołosko- ruska na polskim Pogórzu i Podhalu*, Lwów 1924, s. 25.

Podsumowując powyższą próbę syntezy rejonu Ochotnicy w XVII wieku, opierałem się w większości na tekstach źródłowych, tj. lustracjach i rejestrach poborowych. Wybór tej, a nie innej wsi nie był przypadkowy. Jak już wcześniej wspomniałem, jest to miasteczko, które posiada u swoich początków silne wpływy wołoskie. Widać to już w jej przywileju lokacyjnym, gdzie wyraźnie dostrzec można połączenie prawa niemieckiego z charakterystycznymi cechami jurysdykcji wołoskiej⁹. Przykład Ochotnicy, jak i innych miejscowości założonych przez Wołochów¹⁰, m.in. Łąpszówka, Zasiche, stanowi ciekawy przykład ich działalności, jeśli można to tak określić, na naszych ziemiach. Tym bardziej interesujące są wszelkie kwestie związane z charakteryzowaniem stosunku polskich ośrodków władzy (gmina, starostwo, i tak aż do władzy centralnej) na przestrzeni wieków. Problem ten nie był dotychczas w polskiej historiografii skrupulatnie opracowany i przedstawiony. Tym bardziej zajmująca jest kwestia porównania wszelkich świadczeń, uiszczanych przez mieszkańców tych „specyficznych” osad w kontekście wiosek mających proveniencję polską. Zdaję sobie sprawę, iż moja próba zestawienia tych należności jest niejako wstępem do stworzenia ogólnej syntezy obowiązków Wołochów w naszym kraju, na przestrzeni wieków.

Bibliografia

- Czajka S., *Ochotnica dzieje gorczańskiej wsi 1416- 1986*, Jelenia Góra 1987.
 Dobrowolski K., *Migracje wołoskie na ziemiach polskich*, Kraków- Lwów 1930.
 Hołub- Pacewiczowa Z., *Osadnictwo pasterskie i wędrówki na Podtatrzu*, Kraków 1931.
Lustracja województwa krakowskiego 1659- 1664, cz. I, wyd. A. Falniowska- Gradowska i F. Leśniak, Warszawa 2005.
 Matras M., *Wołosza i Ruś w Czorszyńskim*, „Ziemia”, Warszawa 1939.
 Modelski T. E., *Kolonizacja wołosko- ruska na polskim Pogórzu i Podhalu*, Lwów 1924.
Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1629, oprac. W. Domin, J. Kolasa, E. Trzyna, S. Żyga, red. S. Inglot, Wrocław 1956.
Rejestr poborowy województwa krakowskiego z roku 1680, oprac. E. Trzyna, S. Żyga, red. S. Inglot, Wrocław 1959.
 Rybarski P., *Skarbowość i pieniądze za Jana Kazimierza, Michała Korybuta i Jana III*, Warszawa 1938.
 Słownik geograficzny królestwa polskiego i innych krajów słowiańskich, t. VII, Warszawa 1886.



Ochotnica i okolica. Źródło: S. Czajka, *Ochotnica dzieje gorczańskiej wsi 1416- 1986*, Jelenia Góra 1987.

⁹ Por. K. Dobrowolski, *Migracje wołoskie na ziemiach polskich*, Kraków- Lwów 1930, s. 1- 8.

¹⁰ Z. Hołub- Pacewiczowa, *Osadnictwo pasterskie i wędrówki na Podtatrzu*, Kraków 1931, s. 193.

Motocyklowy Klub Sportowy „Trial Ochotnica”

Motocyklowy Klub Sportowy Trial Ochotnica został zarejestrowany w kwietniu 2009r. W tym samym czasie został przyjęty w poczet członków rzeczywistych Polskiego Związku Motorowego. Została przyznana licencja Klubowi na uprawianie sportu motocyklowego. Obecnie klub zrzesza 20-członków. Prezesem Klubu w Ochotnicy jest p. Mieczysław Jurkowski z Ochotnicy Górnej, z-ca Stanisław Szłaga z Ochotnicy Dolnej (Młynne). W 2009r. pierwszy raz Klub wystartował w Mistrzostwach Polski - Pucharze Polski można powiedzieć że z wynikiem pozytywnym.

Mistrzostwa Polski:

Klasa młodzik - Kamil Rusnak 4 miejsce
Klasa senior - Józef Buczek 3 miejsce

Puchar Polski:

Klasa weteran - Franciszek Niewiadomy 2 miejsce
- Stanisław Szłaga 5 miejsce
Klasa otwarta - Zbigniew Gołdyn 2 miejsce
- Mieczysław Jurkowski 7 miejsce
- Lenard Paweł 15 miejsce

Klasyfikacja Klubowa: 4 miejsce

W 2010r Polski Związek Motorowy przyznał organizację w Ochotnicy Górnej 3-4 lipca 2010r. III/IV rundy Mistrzostw Polski, III/IV rundy Pucharu Polski, Classic Trial pod nazwą I Rajd Gorczański. Patronat nad Rajdem obejmuje Wójt Gminy Ochotnica Dolna.



Kalendarz Zawodów Trial 2010

Data	Nazwa	Miejsce
8-9.05.2010	I/II runda MP I/II runda PP Classic Trial	Nowy Targ
23.05.2010	Mistrzostwa Europy Seniorów i Juniorów	Krzyszowice
3-4.07.2010	III/IV runda MP III/IV runda PP Classic Trial	Ochotnica
14-15.08.2010	V/VI runda MP V/VI runda PP Classic Trial	Nowy Targ
10-12.09.2010	Drużynowe Mistrzostwa Świata Trial des Nations	Myślenice
25-26.09.2010	VII/VIII runda MP VII/VIII runda PP Classic Trial	Szklarska Poręba



Realizacja projektu „Twórcy ludowi pogranicza polsko-słowackiego”

Decyzją Podkomitetu Monitorującego Program Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska - Republika Słowacka 2007-2013, złożony w maju 2009 r. przez Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania "Gorce-projekt pn. "Twórcy ludowi pogranicza polsko-słowackiego" znalazł się na liście mikroprojektów rekomendowanych do dofinansowania w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego za pośrednictwem Euroregionu TATRY. Partnerem zagranicznym stowarzyszenia po stronie słowackiej jest Obec Lechnica.

W grudniu 2009r. Stowarzyszenie LGD "Gorce-Pieniny" podpisało z Euroregionem "Tatry" umowę w której ma zagwarantowane środki z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska - Republika Słowacka 2007-2013 w **wysokości 23890,00 euro na realizację w/w projektu.**

Całkowity koszt mikroprojektu wyniesie 23890,00 euro w tym:.

Głównym celem projektu jest nawiązanie współpracy pomiędzy społecznościami lokalnymi ze szczególnym uwzględnieniem twórców ludowych pogranicza polsko-słowackiego, oraz popularyzacja i wzajemna promocja kultury ludowej, dorobku artystycznego, sztuki regionalnej regionu polsko-słowackiego

Celami pośrednimi projektu jest:

- możliwość przekazywania nabytych umiejętności następnemu pokoleniu,
- powrót do promowania tradycji regionalnych i obyczajów
- wydanie i dystrybucja albumu promującego dorobek twórców ludowych obu państw.
- próba uchycenia wspólnych korzeni i podobieństw wynikających z sąsiedzkiego położenia,
- zwiększenie aktywności kulturalnej mieszkańców obszaru pogranicza polsko-słowackiego
- promocja transgraniczna twórców ludowych i ich dorobku przez partnerów projektu.

Projekt adresowany jest do społeczeństwa lokalnego przygranicznych gmin Krościenko, Czorsztyn i Ochotnica, turystów, kuracjuszy i wczasowiczów licznie przybywających w rejon pienińsko-gorczańskim oraz przede wszystkim do twórców ludowych przygranicznych miejscowości.

Projekt jest realizowany w okresie od października 2009r. do 30.09.2010r. i obejmować będzie między innymi realizację następujących działań

1. Przeprowadzenie spotkań z twórcami ludowymi pogranicza polsko - słowackiego
2. Przeprowadzenie na terenie Słowacji i Polski warsztatów rękodzieła ludowego z twórcami ludowymi pogranicza polsko - słowackiego, mającego na celu nie tylko nawiązanie współpracy, ale również wzajemne przekazywanie zanikających umiejętności rzemiosła ludowego.

3. Opracowanie i wydanie albumu promującego dorobek twórców ludowych pogranicza polsko-słowackiego który będzie innowacyjny na naszym terenie i przyczyni się do

szerokiej promocji twórców ludowych i ich dorobku życiowego po obu stronach granicy. Jednocześnie doprowadzi do zwiększenia aktywności kulturalnej mieszkańców obszaru pogranicza oraz poszerzy promocję "zwykłych ludzi", którzy są bogactwem naszego regionu

4. Organizację imprezy plenerowej promującej projekt oraz konferencji podsumowującej projekt.

Podejmowane w ramach projektu promocyjne działania dodatkowo zainicjują współpracę nie tylko między stowarzyszeniem a samorządem lokalnym obu partnerskich miejscowości, ale przede wszystkim pomiędzy twórcami ludowymi przygranicznych miejscowości.

Spotkanie Twórców Ludowych

Jednym z zaplanowanych działań w ramach realizacji projektu była Identyfikacja twórców ludowych oraz przygotowanie i przeprowadzenie spotkania z twórcami. Zaplanowane spotkanie z twórcami ludowymi ze Słowacji oraz Polski odbyło się w dniu 16 grudnia 2009r na terenie Polski w Krościenku nad Dunajcem.

W spotkaniu uczestniczyli zarówno Wnioskodawca jak i Partner, oraz twórcy ludowi z miejscowości Lechnica, oraz z Krościenka, Czorsztyna i Ochotnicy. Twórcy ludowi poznali się wzajemnie, nawiązali wstępne kontakty towarzyskie i wymienili się swoimi doświadczeniami oraz swoim dorobkiem. Jednocześnie uszczegółowiono i omówiono plan warsztatów, które zostały zaplanowane na czerwiec 2010r.

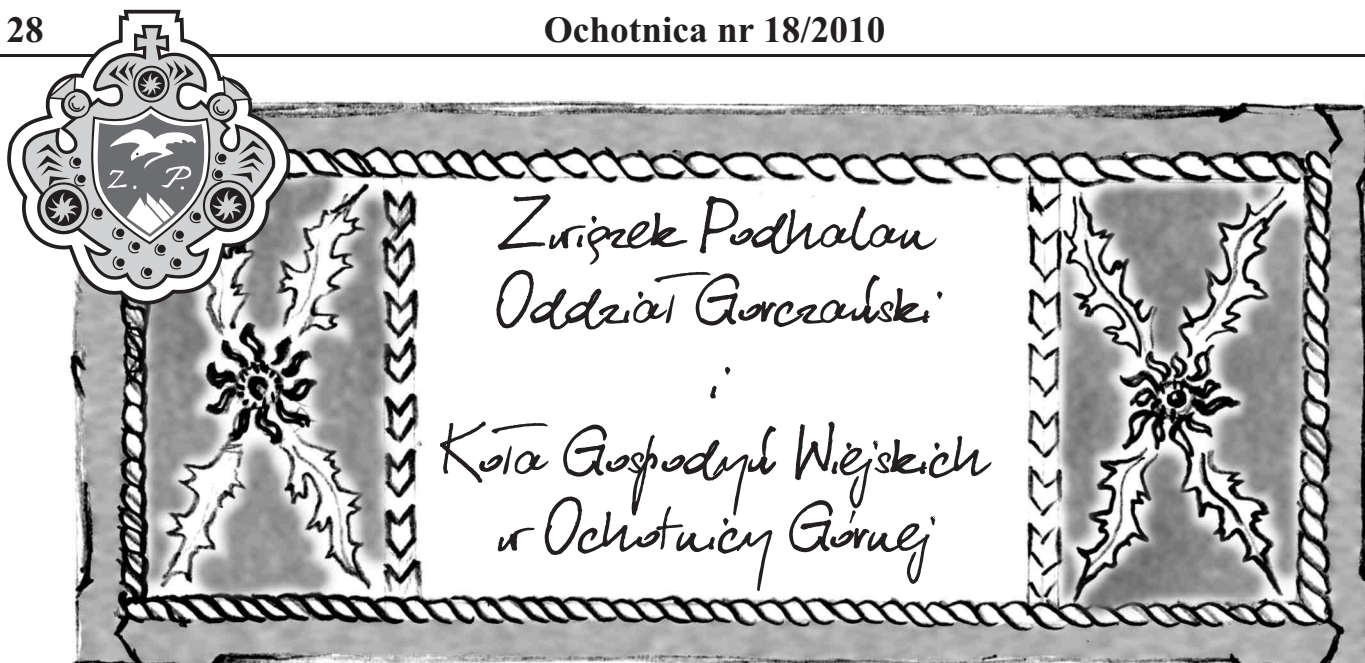
Cały czas prowadzona jest promocja realizowanego projektu. Informacje związane z postępowaniem realizacji projektu zamieszczane są na bieżąco na naszej stronie internetowej Stowarzyszenia - www.leadergorce-pieniny.pl /podstrona projektu/, oraz na stronie partnera Obec Lechnica - www.lechnica.sk. Informacje o współfinansowaniu projektu przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżetu państwa za pośrednictwem Euroregionu "Tatry" w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczpospolita Polska – Republika Słowacka 2007-2013 umieszczono także w gminnym biuletynie w Gminie Czorsztyn – 19 marca 2010 r. i gminie Ochotnica Dolna - marzec 2010r/nr biuletynu 36/10/.



Biuro:
Stowarzyszenie GORCE-PIENINY
os. Kozielce 297
34-451 Tylmanowa
wojew: małopolskie
powiat: nowotarski

Biuro otwarte:
od poniedziałku do piątku
w godz. od 8:00 do 16:00
/budynek Wiejskiego Ośrodka Kultury w Tylmanowej/

Tel./faks: 18 262 52 66
Tel.do kontaktu: 660 025 604
E-mail: biuro@leadergorce-pieniny.pl



www.zwiazek-podhalan.pl

www.zppa.org

www.zwiazek.podhalan.w.interia.pl



Uroczystości pogrzebowe

Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego
i jego małżonki Marii Kaczyńskiej



18.04.2010r. Delegacja Związku Podhalań brała udział w pogrzebie Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego i jego małżonki Marii Kaczyńskiej w Krakowie. Na rynku było nas około 200 przedstawicieli wielu Oddziałów Związku Podhalań, którzy oddali hołd Pierwszej osobie w Naszym Państwie i jego małżonce w ich ostatniej ziemskiej drodze. Oddział z Ochotnicy Górnej reprezentowali: Janina Król, Bronisław Chrobak, Władysław Siuty, Krzysztof Czajka, Buczek Jarosław



„Czas próby polskich sumień trwa”

Kazanie księdza Prałata Władysława Zązła na "Święconym" Związku Podhalan w Lipnicy Wielkiej na Orawie 11 kwietnia RP 2010 "Hej, byli chłopcy, byli Hej, ale sie mineli Hej, i my sie minimy Hej, po malučkij chwili."



Ostomili, Pokochani!

W słowak tej śpiewki zawarto jest scyro prawda i święto prawda o przemijaniu ludzkiego zycio: abo pomalucku, abo wartko, abo naroz. Pon Jezus nie godoł słów na wiatery kiedy pedziół, ze nie wiecie dnia ani godziny, bo „o godzinie, której się nie domyślacie Syn Człowieczy przyjdzie”, do was, abo po was. Cłek planuje i myśli, a Bóg kreśli „nie mając względu na osoby”.

W oktawie Zmartwychwstania, w sobotę przed Uroczystością Bożego Miłosierdzia, zbacujący 5 rocznice śmierci Sługi Bożego Papieża Poloka Jana Pawła II, w 70 rocznice mordu katyńskiego Opatrzność dała nam bolesny znak katastrofy samolotowej w Smoleńsku w Rosji, we ftojej zginęło 96 osób, a pomiędzy nimi Pan Prezydent RP Lech Kaczyński ze swoją ślubną Marią, prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, biskupi z duchownymi, generałowie, ministrowie, posłowie, senatorowie, członkowie Rodzin Katyńskich i cało załoga. Stało się i już się nie odstanie!

Zdumieni, oniemiałi, gotowi pytać nawet Pana Boga: cymu tak się stało? Przede syćkim trza pedzieć, zej Panu Bogu takik pytań się nie zadaje, a jakby kciało się już mieć odpowiedź na to zadane pytanie, to trzeba by zachować przeświadcynie o Jego miłości, ze zabiyro cłęka w najlepszym momencie dlo jego zbawynio, a ze jest Panem, do ftorego syćko należy i od ftorego syćko zalezy, wolno mu zabrać do siebie o kozdym casie.

Prowda o 22 000 ofiarak polskiej inteligencji, zamordowanyk 70 roków temu w Katyniu, przez tele roki nie mogła się przebić i wyjść na jaw. Agresorzy ze Wschodu i Zachodu - Niemcy i Sowietci tej prowdy się wypierali, Anglicy, Amerykanie i inni, dlo poprawności politycznej woleli przemilceć. Był proces norymberski dlo osądzenie zbrodni hitlerowskich, nie było procesu dlo osądzenie zbrodni stalinowskich, a o Katyniu nie wolno było nawet pisać nawet w podręcznikak do historii, bo był sojusz ze Związkiem Radzieckim. 16 października 1978 roku stoł się kolejny „cud nad Wisłą”, abo nad Tybrem, kiedy w Rzymie na konklawe następcą św. Piotra Apostoła kardynałowie wybrali „słowiańskiego papieża”, wyprorokowanego przez Juliusza Słowackiego „co rozdo miłość jak dziś mocarze rozdają broń”. Przeżywszy wojnę na sobie, syn wojskowego, znoł prawde

o jednyk i drugik sasiadak, wiedział, ze i za nasyk casów tocy się „bitwa o Polskę” – godoł do nos i za nos, upominający się o „dziejową sprawiedliwość” dlo Polski swojej Ojczyzny, ftojej ziemię całował za kozdym razem jak ręce Matki. Do sprawującyk władze godoł, ze syćkie polskie sprawy cuje tak jakby dalej był na Polskij Ziemi, a „wiele spraw mnie boli i Was powinny boleć, jeżeli się wzięło odpowiedzialność za Naród”. W Skoczowie w 1995 roku stwierdził Papież: „czas próby polskich sumień trwa”. Miłość nie jedno mo imię i wolność nie jedno mo imię. Cy o taką „wolność naszą i waszą” bili się polscy żołnierze na tyłu polach bitew i ginęli w Katyniu – jeśli padają polskie stocznie, huty, kopalnie, cukrownie, banki i media? Nas Ojciec Święty wiedziół o „strukturach zła”. Prymas Tysiąclecia kardynał Stefan Wyszyński 2 lutego 1981 roku, wnet po powstaniu „Solidarności”, kiedy zmieniały się casy – przestrzegół: „nie chodzi o zmianę ludzi na stanowiskach, ale chodzi o zmianę człowieka, aby klucze od kasy państwowej nie przechodziły z rąk jednych złodziei do drugich”.

Pan Prezydent Lech Kaczyński, wielki patriota, ftoży tak niedowno był w Nowym Targu i Ludźmierzu na 90-lecie Związku Podhalan, scyrze pragnął dobra Polski, odznacół zasłużonyk dlo Ojczyzny, kcioł pokłonić się ofiarom Katynia i wyjaśnić o nich prawde, ale widocnie trza było jescze mocnijszego głosu, głosu od Boga, aby ta cało prawda przebiła się z całą mocą krwi męczeńskiej na ołtarzu Ojczyzny – na cały świat. Kiedyś nas Ojciec Święty powiadał: „jak trudno jest być Polakiem, ale jak dobrze jest być Polakiem”. Idąc za Jego myślą, ze dzięki Zmartwychwstaniu Pana Jezusa „śmierć będzie przejściem od życia do życia”, ufamy, ze i z tej wstrząsającej nagłej śmierci „życie tryska”. Miejmy nadzieję i ufność, ze Boże Miłosierdzie sprawi, ze nas Ojciec Święty, ks. Jerzy Popiełuszko, Ci, co zginęli 10 kwietnia 2010 roku i Ci, co zginęli 70 roków w Katyniu wyprosom u Boga pokój i bezpieczeństwo dlo nasej Ojczyzny. „Nie płacz, Polska zmartwychwstanie!” – taki napis widnieje w kaplicy IV stacji Drogi Krzyżowej Pana Jezusa w Jerozolimie. Kaplice tą ufundowali polscy żołnierze z pieniędzy dawanyk na papierosy, co z armią Władysława Andersa, decyzją generała Władysława Sikorskiego (co tys zginął w katastrofie samolotowej) przešli przez Sybir, Palestynę, Afrykę i došli pod Monte Cassino. Po nieudanyk podejściak pod klasztor żołnierzy innyk narodowości, wiedzieli, co ik ceko. Przez cały tydzień kapelani spowiadali, udzielali Wiatyku na droge do wieczności i tak uzbrojeni pošli do tej strasnej bitwy i ją wygrali, i po wieki opiewać ją będzie pieśń „Czerwone maki na Monte Cassino”. Nikt się nie będzie dziwił, ze do takik miejsc będzie teraz nalezoł i Katyń i Smoleńsk. „Poznacie prawdę a prawda was wyzwoli” Nie płacz, Polska zmartwychwstanie!

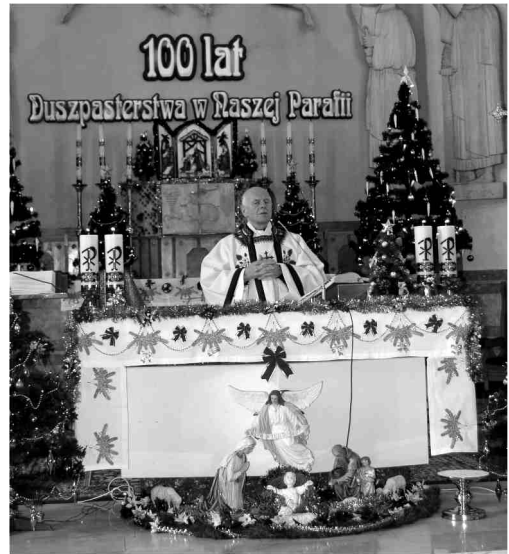
„Nie bójmy się niczego”, mawioł Sługa Boży ks. Jerzy Popiełuszko, ftoży będzie beatyfikowany 6 czerwca 2010 roku, „bójmy się tylko zdrady Chrystusa za parę srebrników jałowego spokoju”. Amen

Ks. Władysław Zązła - Kapelan Związku Podhalan w Polsce

Opłatek Związku Podhalan i Koła Gospodyń Wiejskich w Ochotnicy Górnej

17.01.2010 roku Gorczański oddział Związku Podhalan i Koło Gospodyń Wiejskich w Ochotnicy Górnej wraz z zaproszonymi gośćmi uczestniczyli się na uroczystej mszy św. Celebrowanej przez ks. prałata Władysława Zązła w koncelebrze z naszym ks. proboszczem Zygmuntem Kabatem . Na uroczystość przybyło wielu wspaniałych gości na czele z Wójtem Gminy Ochotnica Kazimierzem Konopka, dyrektorzy szkół, radni gminy Ochotnica , przewodniczący rady gminy Rajcza Zbigniew Kopeć w tym poczty sztandarowe z oddziałów: Nowy Targ, Szczawnica, Tylmanowa, Łopuszna, Niedźwiedź, Górale Żywieccy, Ochotnica Dolna, OSP w Ochotnicy Górnej. Po mszy świętej w korowodzie z muzyką wszyscy udali się do Wiejskiego Ośrodka Kultury. Gości przywitani pięknymi wierszami naszej poetki Stanisławy Gołdyn i złożyli życzenia noworoczne prezesi KGW Janina Król i ZP Jarosław Buczek. Następnie Jegomość ks. Prałat Władysław pobłogosławił opłatki, odśpiewane zostały kolędy i wszyscy składali sobie jak najlepsze życzenia. Wolny czas był wypełniany występami scholi z pięknym repertuarem kolęd prowadzonej przez Jadwigę Siuty, nie zabrakło także występu zespołu „Mali Ochotni” wraz z muzyką „Ochotni” z Ochotnicy Górnej prowadzonych przez Krzysztofa Dobrzyńskiego.

W imieniu Związku Podhalan i Koła Gospodyń Wiejskich w Ochotnicy Górnej chcieliśmy Bardzo Podziękować panu Zdzisławowi Błachutowi sołtysowi zarazem kierownikowi Wiejskiego Ośrodka Kultury w Ochotnicy Górnej za wsparcie, pomoc w corocznym organizowaniu wielu spotkań, imprez, posiad. **WIELGIE BÓG ZAPŁOĆ**



WIEŚCI Z OCHOTNICY GÓRNEJ

W dniu 11.04.2010r w budynku WIEJSKIEGO OŚRODKA KULTURY od godz.10.30 rozpoczęło się ZEBRANIE WIEJSKIE sołectwa Ochotnica Górna, którego głównymi tematami było : sprawozdanie sołtysa z realizacji zadań inwestycyjnych i innych prac wykonanych w ramach budżetu sołectwa za 2009 rok. Udzielenie absolutorium przez ZEBRANIE WIEJSKIE sołtysowi i Radzie Sołeckiej za 2009r. oraz uchwalenie zadań inwestycyjnych i innych prac w ramach budżetu sołectwa na 2010 rok.

Uchwalony budżet sołectwa Ochotnica Górna:

-zimowe utrzymanie dróg gminnych	-	50000,00
-budowa chodnika /w dół od p.Jamne/	-	50000,00
-bieżące utrzymanie dróg gminnych	-	40344,00
-regulacja własnościowa dróg gminnych	-	13095,00
-wkład własny do wniosków inwest.	-	50000,41

-budowa mostu do os.Studzionki	-	264133,00
-fundusz sołecki-zagospodarowanie Centrum	-	61350,59
-pracownik gospodarczy	-	25140,00
-gospodarka mieniem komunalnym	-	30000,00
-ryczałt sołtysa	-	8400,00
-wywóz śmieci	-	15000,00
-budowa zatoczek parkingowych	-	7857,00
-budowa tarasu widokowego	-	5000,00
-dofinansowanie inwestycji W.O.K.	-	30000,00
-oświetlenie uliczne	-	50000,00
-dofinansowanie inwestycji szkolnej	-	24000,00
-spłata kredytu	-	12600,00
RAZEM:		736920,00

W obecnej chwili kontynuowane są prace związane z budową mostu do osiedla Studzionki ,które przy bardzo dobrych sprzyjających warunkach potrwają do końca czerwca a następnie będą wykonywane prace związane z odbudową odcinka drogi powiatowej bezpośrednio związanej z budowanym mostem. Również kontynuowane są prace związane z rozbudową i przebudową wraz ze zmianą użytkowania budynku szkolnego w os. Ustrzyk na obiekt turystyki kulturowej w połączeniu z zespołem boisk sportowych. Przygotowywane są dokumentacje przetargowe na zadania inwestycyjne związane z odbudową i zabezpieczeniem dróg gminnych w ramach „usuwania skutków powodzi”, które dotyczyć będą drogi w os. Forendówki oraz budową muru oporowego w os. Jaszczce jak również związane z bieżącymi remontami dróg gminnych.

Z ŻYCIA WIEJSKIEGO OŚRODKA KULTURY W OCHOTNICY GÓRNEJ

Bardzo istotna wiadomość to ,że filia Gminnej Biblioteki Publicznej w Ochotnicy Górnej została ,po wielu latach, przeniesiona do pomieszczenia budynku Wiejskiego Ośrodka Kultury zajmowanego dotychczas przez Urząd Pocztowy.

11 kwietnia po mszy św. o godz.20.00 z pod kościoła ruszyła uroczysta procesja z lampionami udająca się pod tzw. KRZYŻ WOLNOŚCI usytuowanym na wzgórzu Iwankowskim dla uczczenia piątej rocznicy śmierci papieża Jana Pawła II oraz przebytej wielkiej tragedii narodowej związanej z katastrofą prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem , która wydarzyła się 10 kwietnia .Uroczystość zgromadziła bardzo liczną grupę wiernych parafian, gdzie ksiądz Andrzej , katecheta naszej parafii wspólnie z grupą scholii pani Jadzi Siuta działającej przy W.O.K w Ochotnicy Górnej prowadzili piękne uroczystości modlitewne połączone z APELEM JASNOGÓRSKIM. W zorganizowaniu tej dorocznej uroczystości tradycyjnie włączyli się druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej.

15 kwietnia Wiejski Ośrodek Kultury zgłosił z ramienia gminy Ochotnica Dolna realizowaną inwestycję związaną ze zmianą sposobu użytkowania budynku szkolnego w os. Ustrzyk na obiekt TURYSTYKI KULTUROWEJ do konkursu na najlepszą gminną KONCEPCJĘ ROZWOJU ZRÓWNOWAŻONEJ TURYSTYKI w rejonie karpackim. Konkurs jest przeprowadzany w ramach projektu „Wsparcie zrównoważonego rozwoju Karpat poprzez turystykę przyjazną środowisku” realizowanego przez Centrum Informacji o Środowisku UNEP/GRID-Warszawa/Zakład Narodowej Fundacji Ochrony Środowiska/ w partnerstwie ze Stowarzyszeniem Ekopsychologia oraz organizacją ANPED /Northern Alliance for Sustainability/ z Holandii , dzięki wsparciu udzielonemu przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię poprzez dofinansowanie ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego i Norweskiego Mechanizmu Finansowego, a także Budżetu Rzeczypospolitej Polskiej w ramach Funduszu dla Organizacji Pozarządowych.

„Góralaska wdzięczność i pamięć”

Koło Związku Podhalan w Łopusznej oraz Stowarzyszenie „Drogami Tischnera” mając na uwadze przypadającą w roku 2010 rocznicę śmierci Kapelana Związku Podhalan ks. prof. Józefa Tischnera, proponuje wszystkim góralom aby w szczególny sposób złożyć pokłon tej wielkiej dla całego regionu OSOBIE.

Pamiętając o rocznicy śmierci, mamy nadzieję, że wszystkie oddziały przyczynią się do zachowania pamięci o Księdzu spłacając jednocześnie dług wdzięczności za słowa które powiedział w czasie propozycji objęcia funkcji kapelana: „PODHALU SIĘ NIE ODMAWIA”

Główny zarys programu został opracowany przez dr. Stanisławę Trebunię Staszela przy aprobacie Rodziny i oddziału Związku Podhalan w Łopusznej.

ZARYS PROGRAMU „Góralaska wdzięczność i pamięć”
26.VI.2010 godz 17.00 - MSZE ŚWIĘTE w intencji ks. prof. Józefa Tischnera w Kościołach parafialnych Podhala, Spisz, Orawy, Beskidu Żywieckiego przy aprobacie Księży Proboszczów. Zostaną odprawione O TEJ SAMEJ PORZE (godz. 17.00) i zamówione przez poszczególne ODDZIAŁY ZWIĄZKÓW PODHALAN. Kazania lub wspomnienia będą o tematyce związanej z postacią Kapelana /np. kultura góralaska/ W razie zaistniałej konieczności będzie można otrzymać od organizatorów archiwalne kazania głoszone przez ks. prof. Józefa Tischnera (ok. 15 min.) po zgłoszeniu zapotrzebowań. Zakończenie Mszy Świętej to wspólna modlitwa w intencji zmarłego Księdza oraz odśpiewanie NUTY O ŚLEBODZIE - „zatonie zatonie piurecko na wodzie ale nie zatonie nuta o Ślebodzie”

Po mszy świętej pytamy na posiadły do Wiejskiego Ośrodka Kultury w Ochotnicy Górnej na posiadły związane z postacią śp. Ks. Józefa Tischnera.

26.VI.2010 godz. 20.00 Łopuszna Gminny Ośrodek Kultury. - SPEKTAKL pt. „W świecie dumacek Platona” - reż. dr. Stanisław Trebunia Staszela. Występują: grupa z Orawy, Spisz, Skalnego Podhala oraz Zespół Trebunie Tutki.

Uczestnictwo w tym spektaklu należy zgłosić do organizatorów (termin do 15.VI.2010 r.) maksimum 5 osób celem rezerwacji miejsc na Sali widowiskowej. Spektakl ten będzie można obejrzeć na telebimie umieszczonym na zewnątrz Gminnego Ośrodka Kultury.

26.VI.2010 godz. 21.30 Łopuszna - Otoczenie Kościoła - W POKŁONIE KAPELANOWI - zbiórka delegacji Związku Podhalan z pocztami sztandarowymi, delegacji nauczycieli szkół „tischnerowskich”. Przemarsz pocztu na cmentarz do grobu ks. prof. Józefa Tischnera w asyście uczestniczących Księży

Przy grobie w otoczeniu pocztów sztandarowych złożenie zapalonych lampionów z równoczesnym odczytaniem „myśli Księdza Tischnera”

- Krótka modlitwa poprowadzona przez Księdza Proboszcza z Łopusznej

- Kapela góralaska - ulubione melodie Księdza Tischnera



- Chwila zadumy oraz „muzyka” trombit jako uwiecznienia tego szczególnego dnia i wieczoru.

27.VI.2010 - Główne uroczystości rocznicy wg. Odrębnego programu.

28.VI.2010 godz. 13.00 Kaplica pod Turbaczem -Ta szczególna data i godzina to chwila ŚMIERCY KSIĘDZA TISCHNERA - MSZA ŚWIĘTA przy kaplicy pod Turbaczem odprawiana przez Kapelana Związku Podhalan ks. Władysława Zązła w asyście przybyłych Księży.

- Wysłuchanie archiwalnego KAZANIA przy muzyce góralskiej

- WSPOMNIENIA o Kapelanie „turbaczowych spotkaniach”. Uczestnictwo w tej Mszy Świętej z pocztami sztandarowymi będzie spłaceniem długu wdzięczności za wskazówki i drogowskazy które można było usłyszeć w tym szczególnym miejscu. Miejscu bliżej Boga, bo przecież ON „na zawsze pozostał góralem, góralem Pana Boga i góralem pośród swoich”.

Dodatkowe informacje można otrzymać:

- Stanisław Buła - Prezes Oddziału Związku Podhalan w Łopusznej - tel. (0-18) 26-533-17 lub 601-142-805

- Kazimierz Tischner- Prezes Stowarzyszenia „Drogami Tischnera” -tel. (0-18)44-751-37

- Józefa Kuchta - Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury - tel. (0-18) 26-539-69 Z wyrazami szacunku

KALENDARZ IMPREZ W SOŁECTWIE OCHOTNICA GÓRNA 2010

- 18 lipca - Bliskie Spotkanie z Gorcami - impreza edukacyjna organizowana wraz z Gorczańskim Parkiem Narodowym
- 14-15 sierpnia - WATRA OCHOTNICKA - 100-lecie Parafii w Ochotnicy Górnej
- 20 września - Konkurs plastyczny dla dzieci „Uroki Jesieni w mojej okolicy”
- Wrzesień - Rusza nowy cykl „Warsztaty ginących zawodów” w Wiejskim Ośrodku Kultury w Ochotnicy Górnej
- Październik - Konferencje populano-naukowe
- Październik-Listopad - skubacki i prządki - organizowane przez Z.P i KGW
- 11 listopad - Uroczystości Patriotyczne przy „Krzyżu Wolności”
- 28 listopad - Andrzejki - Zabawy, wróżby dla dzieci i młodzieży.
- 6 grudzień - św. Mikołaj dla dzieci i młodzieży

Schola TOTUS TUUS



Schola TOTUS TUUS którą prowadzi Jadwiga Siuta jest bardzo aktywna, bierze czynny udział w uroczystościach kościelnych wspomaga inne organizacje upiększając swoim śpiewem i grą na instrumentach. Próby odbywają się w Wiejskim Ośrodku Kultury w Ochotnicy Górnej. W tym roku kolędowali na opłatku Związku Podhalan i Koła Gospodyń Wiejskich, odwiedzili ks. Leona Królczyka na Szczawie naszego rodaka jak co roku uświetnili rocznice śmierci Jana Pawła II, grając i śpiewając przepiękne pieśni.

Dzieci w scholi są uczone nie tylko śpiewać ale także gry na gitarze, inst. klawiszowych.

SZYCIE I WYSZYWANIE KOSZUL

Danuta Siuta
tel. 0 399 002 380
kom. 0 515 94 51 51



SERWETY, POSZEWKI HAFTOWANE

BIAŁE CUCHY, BLUZKI WYSZYWANE/HAFTOWANE



Janina i Stanisław Król

tel. 018 26 242 25
kom. 0 503 475 265



“(...) Na tym sałasie tyz kiejsi baca siedziol ale uciókt, cosi tam strasyło. Gwarzył ze się ziem tam polila. Sukoł na tyk miejscak, nie znołozł nic ino się mu łopata osmalila. Musiały han być piniądze zakopane ale diabelskie

. Trafiały się i inne. Neroz, nie dwa, kie zbójnicy z rabónku śli, to ik abo dworskie hajduki, abo i wojsko ozbiło ze pomykali hań bez góry samojeden, samodwa. Zrabowane nieśli, ciężko im bylo, to zakoplai dudki pod skrzyżalom abo pod jedlom, miejsce zaznaczyli, piniondze zakleni, i pošli.

Na Kamienieckiej Jaworzynie nieobdalno od koliby były zakopane takie zbójnickie penize, ale kto ik zakopał nie wiada, ani ludzie nie wiedzieli, ka one lezom. Gwara ino o tym sła. Bacował hań Mikołaj Bulanda a ten i carować umioł i licyć ludzi i bydło, jako baca.

Kie się z owcami w jednym wiosne hań wynieśli mieryjdowali owcarze mieryjdzisko. Bili kołem zeleznym dziury ka mieli słupy kłaść, i trafili na takom skrzyżal, co ani dziury nie przebije ani skrzyżali nie dźwignie.

Idom ku bacy i mówiom: Baco! Nimozemy na tym miejscu nic robić bo nos skrzyżol nie pusca.

Cosi se ten Bulanda zmiarkował, kazoł im kaiendyj kosor robić. Pošli, sukali, našli takie miejsce dobre i hań robili. Bulanda pošli, ka ta skrzyżal i widzi ze była kiejsi dźwigana bo miała końce obite zelezem i jakiejsi po nij były znaki. Casu nie mioł dość, owcarze pošli z owcami pod sam trubac paść, zrobił se zolustynek i tom skrzyżal het dźwignol i obrócił. Nie chciała się tak łatwo dać dźwignonć nie zeby zolustynek był płony, albo skrzyżal za wielga, ale widno było ze nie chce puścić. Mioł na to baca sposoby, dźwigła się!

Dziwo się - a tu pod skrzyżalom dziura, w nij kotlik a w kotliku penize! Musiało być ik majontek, bo kocioł był jak na zentyce i pełny! Wewłók go kainendyj w krzoki, ślaki ka go tocył zaaškirował, i mioł się ku tyj skrzyżali brać, zeby jom na swoje miejsce nastawić a tu mos, prziseł najmlodzy owcorz co mioł robić drwa a śnim mój niebozycej ociec - Antoni mu było - prziseł do miru. Widzom ze skrzyżol dźwigniona a dziura pod niom wielga, od miedzi osiwiana.

Podropoł się Bulanda w głowe i gwarzi do ojca: Wicie! Wicie! Zabrałek się na polany popatrzeć co jako kany a tu cosi musiało bez ten cas przyjść, kotlik z penizami zabrało! Hej raty! Musioł się tyz nini skrzepić! Ale kto by to mioł taki być? Bili owcarze oły pod słupy, nie dało się haw bić. Musioł ten zmiarkować że trza się wartko zabrać stela.

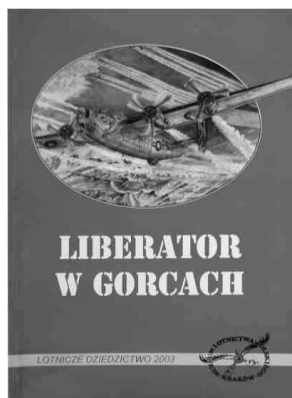
Nie widzialo się to mojemu ojcu nieboszczykowi, ale nie odezwoł się nic, bo coź bedzie gwarzył kie się ten kryje.

Widno było pote ze się ten Mikołaj Bulanda zbogacił i jak! Ale chłop był dobry, dość ludziom pomagał.

Nie nachodzili ludzie tak mocki tych piniendzy bo były zaklente i trza było na nik wiedzieć sposób. Bali się tyz, bo przecie wte jesce widowali po polak strzygonie, dziwozonki, płanetniki, wierzyli wnie świence. Trza było wiedzieć sposób jak tu takim przyjść. Dzisiok się z tego ludzie śmiejom, ale przódzi nie było im do śmichu kie im dróge zastompilo i dali nie puściło. Musioł się wrócić kcioł cy nie kcioł. Różne to bywało. Jo sam takie widziol, co temu do dziska nie rozumie...”[9]

Proponujemy Naszym Czytelnikom pozycje książkowe, które można nabyć w WOK w Ochotnicy Górnej

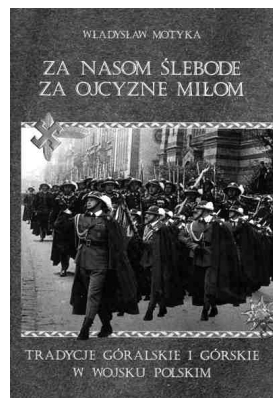
Wszelkie pytania odnośnie książek prosimy kierować pod nr tel. kom. 504 952 143



„Liberator w gorcach”



„Wokół legendy Ognia”



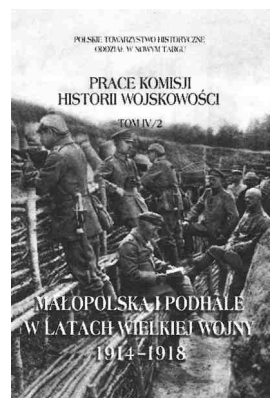
„Za nasom ślebode za ojczyznie miłom”



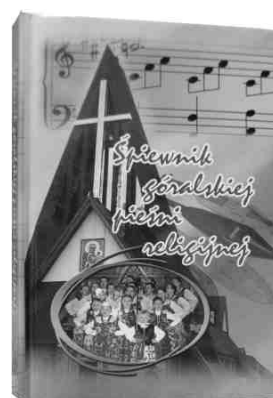
Od „Orla” do „Zawiszy” Gorce 1943



Górale w walce o niepodległość Polski



„Małopolska i Podhale w latach wielkiej wojny 1914 - 1918”

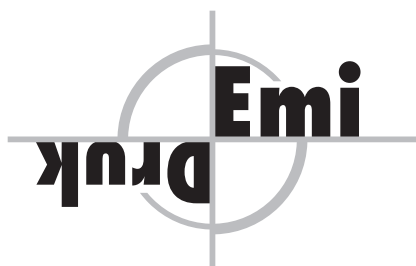


„Śpiewnik Góralskiej pieśni religijnej”



„Śpiewnik Górali Polskich”

D R U K A R N I A



34-400 Nowy Targ, ul. Parkowa 1
(w siedzibie firmy Press-Colour)
tel. 0 501 425 138
e-mail: emidruk@wp.pl

- ulotki
- plakaty
- foldery
- wizytówki
- kalendarze
- druki
- papiery firmowe



OBRAZY NA PŁÓTNIE PANI **MARII BŁACHUT**
Z OCHOTNICY GÓRNEJ, OS. STASICHY

